Kurier Szczeciński

CZWARTEK, 19 GRUDNIA 1974 ROKU WYD. AB

26.IV.1945

Nr 294 (9394) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Wiadomości dnia

BUDAPESZT. Dziś rozpocznie się w Budapeszcie spotkanie przygotowawcze konferencji partii komunistycznych robotniczych Europy.

KAIR. Dziś przybywa do Egiptu z 5-dniową wizytą oficjalną minister spraw zagranicznych Francji Jean Sauvagnargues. Jest on pierwszym szefem dyplomacji francuskiej, który odwiedza Egipt w okresie ostatnich 18 lat. Rozmowy francusko-egipskie będą m. in. dotyczyć sprawy nawiązania dialogu EWG — Liga Arabska.

Do Kairu przybywa dziś prezydent Włoch Giovanni Leone. Przeprowadzi on rozmowy z prezydentem Anwarem Sadatem.

WIEDEŃ. Do Wiednia przybywa dziś z krótką wizytą minister spraw zagranicznych CSRS Bohuslav Chnioupek. Jest to pierwsza wizyta czechosłowackiego ministra spraw zagranicznych w Austrii od zakończenia II wojny światowej.

Na drogach USA

Ograniczenie szybkości do 88 km/godz.

WASZYNGTON 19.12 PAP. Senat USA przyjął w środę projekt ustawy, przewidujący ograniczenie szybkości na drogach amerykańskich do 88 km/godz. Dokument ten by nabrać mocy ustawy musi zostać zaakceptowany przez Izbę Reprezentantów Kongresu.

„W poszukiwaniu straconego czasu"

Nasza akcja tropienia marnotrawstwa czasu — trwa! Czekamy na Wasze telefony i listy.

Przypominamy adres:

Redakcja „Kuriera Szczecińskiego" 70-550 Szczecin pl. Hołdu Pruskiego 8

(z dopiskiem na kopercie: „W poszukiwaniu straconego czasu")

462-35

TO NUMER TELEFONU

pod którym jutro (po raz ostatni przed Świętami)

DYŻUROWAĆ BĘDZIE DZIENNIKARZ

odbierając sygnały Czytelników.

Decyzje o istotnym znaczeniu dla pokojowej współpracy państw

29 sesja Zgromadzenia Ogólnego ONZ zakończyła obrady

NOWY JORK 19.12 PAP. Korespondent PAP Jerzy Górski pisze: — 18 grudnia w późnych godzinach nocnych, po jedenastu tygodniach wytężonej pracy, zakończyła swe obrady 29 sesja Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

W OSTATNIM DNIU Zgromadzenie Ogólne zatwierdziło m. in. program działania, dotyczący ustanowienia nowego międzynarodowego ładu ekonomicznego, finansowania sił pokojowych ONZ na Bliskim Wschodzie, jak również uzupełnień do budżetu ONZ na lata 1974—1975.

ZABIERAJĄC GŁOS w imieniu krajów wspólnoty socjalistycznej przedstawiciel NRD w ONZ ambasador Peter Florin oświadczył, iż 29 sesja podjęła decyzje mające istotne znaczenie dla dalszego umocnienia procesów odprężeniowych w świecie oraz rozwiązywania problemów międzynarodowych w oparciu o zasady suwerennej równości i realizmu.

Przedstawiciel NRD wskazał zwłaszcza na rezolucje Zgromadzenia Ogólnego, dotyczące zaleceń dla genewskiego Komitetu Rozbrojeniowego w sprawie środków rozbrojenia nuklearnego, eliminacji broni chemicznej, zakazu wykorzystywania środowiska naturalnego i klimatu dla celów wojskowych, przygotowań do światowej konferencji rozbrojeniowej oraz w sprawie umocnienia międzynarodowego bezpieczeństwa. Delegat NRD podkreślił również znaczenie rezolucji Zgromadzenia Ogólnego w kwestii palestyńskiej oraz wyraził nadzieję, iż genewska konferencja pokojowa w sprawie Bliskiego Wschodu szybko wznowi obrady.

Przyjęta podczas 29 sesji Karta Praw i Obowiązków Ekonomicznych Państw będzie miała nie tylko pozytywny wpływ na działalność ONZ, ale również na całokształt międzynarodowych stosunków ekonomicznych i szeroko pojętej współpracy gospodarczej między narodami.

SYTUACJA na Bliskim Wschodzie nie była przedmiotem debaty 29 sesji i punkt poświęcony tej sprawie pozostaje nadal na porządku dziennym sesji. Dlatego 29 sesja, podobnie jak sesja 28, nie została formalnie zamknięta, a jej obrady zostały zawieszone i mogą być w każdej chwili wznowione.

Akcje komandosów palestyńskich przeciwko Izraelowi

19.12 KAIR PAP. Rzecznik komandosów palestyńskich oświadczył Agencji WAFA, że w środę komandosi dokonali zamachu bombowego w jednym z hoteli w Jerozolimie. Budynek został poważnie uszkodzony. Również w środę Palestyńczycy umieścili ładunek wybuchowy w budynku szkoły wojskowej w Rishon-le-Zion. Eksplozja spowodowała śmierć jednego żołnierza izraelskiego, a poważnie zraniła kilku.

Jeść, czy nie jeść?

W poradniku dla młodych par, który ukazał się ostatnio w Hadze, można znaleźć taki praktyczny przykład: **„Para nowożeńców z Utrechtu zawarła przy ślubie umowę, że po każdym dniu bez intymnych zbliżeń nastąpi dzień ścisłej diety. Oboje zachowują smukłą linię".**

Czas dziesiętny...

WIELU robotników i urzędników w Birmingham (Wielka Brytania), otrzymało wyglądające urzędowo zawiadomienia, że od 1 stycznia 1975 roku wprowadza się „czas dziesiętny". Zgodnie z tym dzień będzie podzielony na dziesięć godzin, lub też „decyżni", godzina na 10 minut, czyli centydni, minuta na 10 sekund, czyli milidni. Rok będzie miał tysiąc dni, co — jak wynikało z przytoczonego następnie wyliczenia — oznacza przedłużenie czasu pracy przy zachowaniu dotychczasowych zarobków. Po licznych telefonach do władz miasta okazało się, że był to żart nieznanego autorstwa.

Słuchać przykazań

KIEDY włamywacze otworzyli nareszcie kasę w kancelarii kościoła Metodystów w Jackson, w stanie Missisippi (USA), znaleźli tam jedynie dwieście drukowanych ulotek z kazaniem na temat: **„Nie kradnij!"**

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

BIURO POLITYCZNE KC PZPR na wczorajszym posiedzeniu omówiło stan przygotowania gospodarki do realizacji zadań w I kwartale 1975 r. Uznano, że już od pierwszych dni i tygodni przyszłego roku należy zapewnić wysoką dynamikę rozwoju społeczno-gospodarczego kraju w oparciu o wydatny przyrost nowych zdolności produkcyjnych, dobre na ogół zaopatrzenie gospodarki w surowce, paliwa, energię elektryczną i materiały, wysoki stan produkcji w toku i przygotowania odpowiedniego frontu robót budowlano-montażowych w okresie zimowym.

Biuro Polityczne dokonało również oceny realizacji uchwały V Plenum KC PZPR w sprawie perspektywicznego programu mieszkaniowego. Podkreślono pozytywne wyniki I etapu realizacji tego programu. W planie na rok 1975 przewiduje się budowę 265,1 tysiąca mieszkań a więc o 38,4 proc. więcej niż w roku 1970. W ten sposób nie tylko zahamowany został malejący pod koniec lat sześćdziesiątych trend budownictwa, lecz także stworzono podstawy dla przyspieszenia realizacji programu budownictwa mieszkaniowego w przyszłości.

Biuro Polityczne dokonało oceny realizacji programu rozwoju usług dla ludności w latach 1974—75. Podkreślono potrzebę dalszego przyspieszenia rozwoju usług, zwłaszcza rozbudowy usług bytowych, motoryzacyjnych, turystycznych, kulturalno-rozrywkowych itp.

Na posiedzeniu wysłuchano informacji o przygotowaniach do wdrożenia Kodeksu Pracy, prowadzonych przez organa administracji państwowej oraz związki zawodowe przy udziale instancji partyjnych.

Biuro Polityczne postanowiło zwołać w dniach 6 i 7 stycznia 1975 r. XVI Plenum KC PZPR poświęcone sprawom dalszego ideowo-politycznego i organizacyjnego umocnienia partii.

JAPONIA

20 mln litrów ropy wyciekło do morza

19.12. TOKIO PAP. W nocy ze środy na czwartek z olbrzymiego zbiornika ropy naftowej o pojemności 50 mln litrów wyciekło 20 mln litrów tego paliwa, zanieczyszczając wody Zatoki Mizushima, położonej 30 km na południe od Okayama. 200 strażaków usiłuje zapobiec dalszemu wyciekowi ropy przez zatykanie szczeliny workami z piaskiem.

Zdaniem władz, jest to największa katastrofa tego rodzaju, jaka wydarzyła się w ostatnim czasie w Japonii.

37-LETNIA tancerka egzotyczna Carol Cybloski z Pompano Beach na Florydzie, która występowała przez 15 lat z grzechotnikiem owiniętym dookoła szyi, zmarła 17 bm. po ukąszeniu jej przez scenicznego partnera.

CAF—Unifax—telefoto

Historia spod ciemnej gwiazdy

Dlaczego spalono tajne dokumenty kwatery gen. Mannerheima?

GWIAZDA PÓŁNOCY („Stella Polaris") nie zawsze świeci jasnym blaskiem. Fińska i szwedzka opinia publiczna przekonała się, że „Stella Polaris" potrafi się niekiedy otoczyć ciemną zasłoną i stać się symbolem „historii spod ciemnej gwiazdy".

OD paru tygodni w stosunkach fińsko-szwedzkich dominuje sprawa ściśle tajnych archiwów fińskiego wywiadu i dokumentów kwatery głównej gen. Mannerheima, oddanych w 1944 roku na przechowanie do Szwecji. Gdy obecnie najwyższe władze fińskie upomniały się o zwrot 26 skrzyń z dokumentami, Szwedzi odpowiedzieli, że zostały one jeszcze w 1960 roku spalone. Dlaczego? Na czyje polecenie? Jaką tajemnicę kryły? — oto pytania interesujące opinię po obu stronach Zatoki Botnickiej.

POCZĄTEK historii datuje się z połowy września 1944 roku. Blokada Leningradu została przełamana, zwycięska Armia

(Ciąg dalszy na str. 3)

DZIS W NUMERZE: ◆ Szkoła w osiedlu ◆ Do kogo równać? ◆ Nowości rynkowe 75 ◆ Muzyczne to i owo ◆

5 75

„Mały podarek — dużo radości"

Zbiórka upominków tylko do soboty!

WŚRÓD DARÓW, które Czytelnicy „Kuriera" przekazują dla małych podopiecznych Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej, są również zaproszenia na noworoczne imprezy organizowane przez zakłady pracy dla dzieci pracowników. Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Rolnictwa w Wodę „WODROL" w Dąbiu zaprosiło 20 wychowanków Domu Dziecka przy ul. Jagiellońskiej, a mali goście „WODROLU" otrzymają również świąteczne paczki z upominkami.

Dwudziestu wychowanków tego samego Domu Dziecka będzie się wesoło bawić na imprezie, którą 19 stycznia 1975 r. przygotowuje dla dzieci rzemieślników i pracowników Cech Rzemiosł Spożywczych. Zakłady Włókien Chemicznych „Chemitex-Wiskord" przekazują na bankowe konto naszej akcji 10 000 zł poinformowały, że na noworoczną zabawę zaproszą także wychowanków Domu Dziecka.

Z Zasadniczej Szkoły Zawodowej Specjalnej przy ul. Brodnickiej otrzymaliśmy 29 spódnic, uszytych przez młodzież tej szkoły z materiału ofiarowanego przez Spółdzielnię Krawiecką „Moda".

Dziękując serdecznie, przypominamy, że nasza akcja zbiórki darów potrwa już tylko do soboty 21 grudnia włącznie. Nasz punkt zbiórki upominków przy ul. Szymanowskiego 3, będzie czynny przez najbliższe dwa dni od godz. 8 do 18. Do końca grudnia natomiast można jeszcze przekazywać pieniądze na konto:

NBP I OM Szczecin
1411-9-2599
PKPS — Mały podarek.

A OTO lista ofiarodawców pieniędzy, które ostatnio wpłynęły na to konto:

Morska Agencja — 500 zł; Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy — 2 000 zł; Rada Zakładowa Fabryki „POLMO" — 1 000 zł; Rada Zakładowa Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Ogólnego nr 1 — 1 000 zł; Rada Zakładowa 8 Motowozowni Wszdrze Hetmańskie — 3 000 zł; Usługowa Wielobranżowa Spółdzielnia Inwalidów przy ul. Bolesława Śmiałego 4 (od pracowników) — 827 zł 20 gr; Rada Zakładowa Wojewódzkiej Przychodni Specjalistycznej przy al. Mariana Buczka — 500 zł; Oddział Barów i Produkcji Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Gastronomicznego — 3 620 zł; Stanisław Sobiepanek ul. Libelta 5 — 50 zł; Marianna Kuklińska al. Piastów 63 m 19 — 100 zł; Rada Zakładowa Przedsiębiorstwa Transportowego Handlu Wewnętrznego — 2 000 zł; PKP Kasa Stacyjna Port Dąbie (za szkolenie okresowe w II kwartale od dużyn lokomotywowych) — 5 625 zł; Półinternat Szkoły Podstawowej 69 — 20 zł; pracownicy Wydziału Głównego Mechanika Fabryki Kabli w Załomiu — 664 zł 40 gr; Koło ZMS — PMR FSS przy ul. Ludowej — 280 zł; ob. G. G. ze Szczecina — 100 zł; Karpiniec Walcman ul. Gosława 7 m 74 — 100 zł; Grupa Związków Zawodowych Administracji przy Sanatorium Przeciwgruźliczym w Zdunowie — 315 zł; Stanisław Radom ul. Obrońców Stalingradu 23 m 4 — 100 zł; Spółdzielnia Uczniowska Samorządu Szkolnego „Wiewiórka" w Policach — 200 zł; PPH „Konsumy" Kasyno nr 4 przy ul. Gospodarskiej 1 — 118 zł.

Gorąco dziękujemy!

ZE SPORTU

REKORD POLSKI ZBIGNIEWA KACZMARKA

Z MIĘDZYNARODOWEGO turnieju w Ankarze powróciła ekipa polskich ciężarowców. Najlepszy rezultat turnieju uzyskał Kaczmarek. W wadze lekkiej zajął pierwsze miejsce a wynikiem 305 kg ustanowił w dwuboju rekord Polski. Zwycięstwo odniósł także Smalcerz, który w wadze koguciej uzyskał 240 kg (105 i 135 kg). W wadze piórkowej Skorupa z rezultatem 240 kg (110 i 130 kg) zajął drugie miejsce.

PORAŻKA PIŁKARZY BUŁGARII

W KOLEJNYM spotkaniu eliminacyjnym grupy VIII piłkarskich mistrzostw Europy, Grecja pokonała Bułgarię 2:1.

TABELA

1.	Grecja	4:2	7—6
2.	RFN	1:1	2—2
3.	Bułgaria	1:3	4—5
4.	Malta	0:0	

KOMUNIKAT TOTALIZATORA

TOTALIZATOR SPORTOWY zawiadamia, że w zakładach Toto-Lotka stwierdzono: 1 rozw. z 6 trafieniami — wygrana 1 000 000 zł, 3 rozw. z 5 traf. prem. — wygrane po 635 725 zł, 149 rozw. z 5 traf. zwykł. — wygrane po ok. 18 000 zł, 9 976 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 345 zł, 195 182 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 18 zł (I losowanie).

72 rozw. z 5 traf. zwykł. — wygrane po ok. 44 500 zł, 5 658 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 569 zł, 129 915 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 33 zł (II losowanie).

TOTALIZATOR SPORTOWY zawiadamia, że na zakłady Małego Lotka wylosowane zostały następujące liczby:

4—6—18—21—23

Wylosowana banderola: 391946

Z procesu Z. Marchwickiego

KATOWICE PAP. 18 bm. w Sądzie Wojewódzkim w Katowicach wznowiono rozprawę sądową przeciwko Zdzisławowi Marchwickiemu, oskarżonemu o wielokrotne dokonanie zabójstw kobiet w latach 1964—70. Razem z nim w sprawie tej odpowiada jeszcze 5 innych osób, z których 4 są członkami rodziny.

Kolejny dzień przewodu sądowego wypełniło czytanie dalszych wyjaśnień złożonych przez Z. Marchwickiego w śledztwie, protokołów sporządzonych w trakcie przesłuchań oraz podczas konfrontacji z niektórymi świadkami.

Przypomniano w ten sposób jeszcze raz podane przez oskarżonego dokładne okoliczności zamordowania Anny M., Lidii N., Jolanty G., Genowefy B. i Jadwigi K., a także rejestr zrabowanych im przedmiotów osobistego użytku. Zdzisław Marchwicki, pytany szereg razy: Czym tłumaczyć całkowitą zgodność jego wyjaśnień ze stanem faktycznym potwierdzonym w czasie oględzin zwłok ofiar — odpowiadał za każdym razem: — Nie wiem, nie umiem tego wyjaśnić. Może jest to zbieg okoliczności, bo ja przecież przez cały czas zmyślałem, chociaż nie potrafię także logicznie wytłumaczyć, dlaczego w ogóle kłamałem, nie będąc zmuszanym do wyjaśnień.

Przytoczono również kilka zeznań złożonych przez najbliższych współpracowników Z. Marchwickiego z b. zakładu pracy. Świadkowie ci stwierdzają zgodnie, że oskarżony opowiadał im o swoich kłopotach domowych, złym pożyciu z żoną, załamaniu z powodu odejścia żony, nienawiści jaką żywi do kobiet, że w czasie rozmów nawiązywał do popełnionych zbrodni, przytaczając takie ich szczegóły, o jakich nie było mowy w informacjach prasowych, a także proponował sprzedaż damskich zegarków i obrączek.

Kolejnym faktem poważnie obciążającym Marchwickiego było ujawnienie wyników ekspertyz. Na odzieży oskarżonego stwierdzono rozliczne ślady krwi. Zdzisław Marchwicki zapewniał, iż mogą one pochodzić wyłącznie z rozcięcia mu głowy przez żonę podczas bójki. Kiedy jednak przewodniczący zespołu sądzącego wyszczególnił aż 26 różnych poplamionych krwią części garderoby noszonej w okresie wielu lat, oskarżony powiedział: — Nie potrafię wytłumaczyć skąd ślady krwi znalazły się na mojej odzieży i butach.

Dziś dalszy ciąg procesu.

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU

m/s „Modlin" z Dublina, Antwerpii z żelazem,
m/s „Wolin" z Bremen z żelazem,
m/s „Dolny Śląsk" via Świnoujście z Safi z fosforytami,
m/s „Kopalnia Wirek" z Danii w balaście,
m/s „Ziemia Olsztyńska" z redy do Świnoujścia z Tampa z fosforytami,
m/s „Ruciane" z Norwegii w balaście,
s/s „Sławno" z RFN w balaście,
m/s „Kędzierzyn" z Holandii w balaście,
m/s „Chrzanów" z Belgii w balaście,
m/s „Eugenie Cotton" ze Szwecji z rudą.

STATKI NA WYJŚCIU

m/s „Twonicz-Zdrój" do Antwerpii z drobnicą,
m/s „Cieplice-Zdrój" do Rotterdamu z drobnicą,
m/s „Chochlik" do Rouen z drobnicą,
m/s „Gliwice II" do Danii z węglem,
s/s „Sołdek" do Danii z węglem.

W PORCIE:

DZIŚ rano w zespole portowym Szczecin — Świnoujście przebywały łącznie z oczekującymi na redzie — 54 statki różnych bander.

Wśród jednostek cumujących przy nabrzeżach portu szczecińskiego są dwa statki Czechosłowackiej Żeglugi Oceanicznej, dla których porty polskie są portami macierzystymi. Masowiec m/s „Brno" przy nabrzeżu Górnośląskim wyładowuje rudę, natomiast m/s „Sitno" kończy wyładunek drobnicy, przywiezionej z portów kubańskich.

Zaangażowanie do nowych zadań

Narada aktywu partyjnego oświaty

WCZORAJ w gmachu KW PZPR odbyła się wojewódzka narada aktywu partyjnego oświaty: sekretarzy Komitetów Powiatowych i Dzielnicowych PZPR, inspektorów szkolnych, sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych, sekretarzy rad zakładowych, przedstawicieli organizacji społecznych. Było to analogiczne do zorganizowanego także przed 2 laty przez Wydział Nauki i Oświaty KW PZPR, spotkanie po kampanii sprawozdawczo-wyborczej. Jego celem jest wytyczenie organizacyjno-programowych kierunków działania w obliczu zadań wychowawczych stawianych placówkom oświatowym przez partię i rząd.

Zebrani wysłuchali dwóch referatów: O aktualnych problemach ideowo-wychowawczych mówił kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR Lech Pałasz natomiast zadania oświaty szczecińskiej w obliczu reformy systemu edukacji narodowej przedstawił kurator okręgu szkolnego Zdzisław Chmiel. Pierwsze wystąpienie poświęcone było wskazaniu inspiratorskiej, kierującej i oceniającej roli POP w podnoszeniu kwalifikacji politycznych i zawodowych kadry nauczającej, ze wskazaniem metod i form działania. Referat kuratora poruszał szereg bieżących kwestii związanych z jakościową przemianą poziomu nauczania w szkolnictwie naszego regionu.

Wypowiedzi uczestników narady dotyczyły współdziałania POP z administracją szkoły oraz organizacjami młodzieżowymi, zadań zbiorczych szkół gminnych, zajęć wychowania obywatelskiego, kontaktów z zakładem opiekuńczym szkoły, powstawania szkół środowiskowych, oceny kadry nauczycielskiej zarówno przez nadzór pedagogiczny jak i społeczeństwo a także całego szeregu spraw socjalnych.

ZABIERAJĄC głos, dyrektor generalny Ministerstwa Oświaty i Wychowania Stanisław Bogdanowicz podkreślił osiągnięcia związane z przekształcaniem systemu oświaty, nakreślonym przez VI Zjazd PZPR. Powoływanie gminnych szkół zbiorczych oraz wdrażanie jednolitego systemu wychowania socjalistycznego — to działania, w których województwo szczecińskie znajduje się na czołowym miejscu w kraju. W zakresie zmiany treści nauczania decydujący będzie nadchodzący rok, kiedy to pod dyskusję poddane będą nowe programy i podręczniki. W dziedzinie wychowania resort opracowuje nowy kodeks ucznia a Rada do spraw Wychowania powołana przy Ministerstwie Oświaty i Wychowania prowadzi badania nad wzorcem osobowym współczesnego Polaka. Zadania stojące przed nauczycielami — stwierdził mówca — zawarte zostały w wygłoszonych podczas narady referatach. Szczególnie ważne jest współdziałania wszystkich jednostek oświatowych z organizacjami społecznymi i zakładami pracy w dziele oddziaływania na młodzież.

Zamykając obrady, sekretarz KW PZPR Stefan Janusiewicz zwrócił uwagę na fakt, iż mimo znacznych dokonań cechujących szczecińskie szkolnictwo, całe środowisko powinno nadal intensyfikować pracę na rzecz podnoszenia poziomu działalności placówek oświatowych i czuć się odpowiedzialnym za jego stan. Sekretarz KW PZPR złożył wszystkim pedagogom naszego województwa życzenia pomyślności w zbliżającym się 1975 roku. (jf)

Przegląd zatrudnienia

Papiernia: wygospodarowano etaty

PRZEGLĄD stanu i struktury zatrudnienia dobiega już końca w wielu zakładach, można więc częściowo przynajmniej podsumować wyniki prac zakładowych komisji. W Szczecińskich Zakładach Celulozowo-Papierniczych np. już teraz ustalono, że rozszerzenie produkcji planowane na przyszły rok możliwe będzie bez przyrostu zatrudnienia.

W sierpniu 1975 roku uruchomiony zostanie w Papierni nowy wydział tzw. wytłaczanek czyli kartonowych opakowań. Pełna obsada kadrowa tego wydziału, ponad 30 osób, rekrutować się będzie z pracowników zatrudnionych dotychczas w komórkach zaplecza technologicznego wydziałów produkcyjnych. Jak poinformował nas dyrektor do spraw produkcji inż. Stanisław Skiba, w czasie przeglądu stwierdzono, że po wprowadzeniu mechanizacji i automatyzacji wielu prac, możliwe będzie wygospodarowanie 30 etatów dla nowego wydziału. (mw)

Małgorzata Dominiczakówna — najlepszą studentką

Laureaci konkursu „Młoda myśl dla kraju"

MIŁA uroczystość, honorująca najlepszych studentów szczecińskiego środowiska akademickiego, odbyła się wczoraj w klubie „Kontrasty". Dyplomy i nagrody otrzymali laureaci dorocznego konkursu ogłaszanego pod hasłem „Młoda myśl dla kraju", a ponadto specjalne odznaczenie wręczono Małgorzacie Dominiczak, która wynikami w nauce i działalnością w SZSP zasłużyła sobie na miano zwycięzczyni w Konkursie Kopernikowskim. Jako studentce Pomorskiej Akademii Medycznej, medal z wizerunkiem Kopernika i sentencją „Primus inter pares" („Pierwszy wśród równych") wręczył M. Do miniczakównie rektor PAM prof. dr Erwin Mozolewski.

KONKURS na najuzyteczniejszą pracę dyplomową studentów wyższych uczelni Szczecina rozstrzygnięty był w czterech sekcjach. W grupie prac o charakterze technicznym i matematyczno-fizycznym wyróżniono: II nagrodą — Walerego Cuperę i Zbigniewa Jończyka oraz Macieja Jarmusza, a III nagrodą — Krystynę Piszczygłowa.

Nagrody wręczył laureatom przewodniczący sądu konkursowego doc. dr Wiesław Olszak. Prace dyplomowe z zakresu nauk ekonomicznych, społecznych i humanistycznych oceniał sąd pod kierunkiem prof. dr Jerzego Wolszczana, który ogłosił, iż I miejsce zdobyli: Ryszard Budzyński i Jan Górski, II — Waldemar Światły oraz III — Bronisław Hornik.

Doc. dr Czesław Koźmiński stał na czele jury konkursowego sekcji rolniczo-przyrodniczej, w której trzy czołowe miejsca zajęli kolejno: Czesław Wołoszyk, Wiesław Słósarczyk i Danuta Nenycz. W sekcji ochrony środowiska naturalnego człowieka II miejsce przypadło Janinie Niewiadomskiej, a III — Zbigniewowi Lejmanowi.

Na konkurs, którego współorganizatorami są: kolegium rektorów szkół wyższych Szczecina, województwo szczeciński, oddział NOT, oddział PTE, WRZZ i ZW SZSP, napłynęły 53 prace dyplomowe z Politechniki, Akademii Rolniczej i Wyższej Szkoły Pedagogicznej. Przy ich ocenie brano pod uwagę poziom naukowy i przydatność rozwiązań dla gospodarki narodowej.

Wśród laureatów zabrakło absolwentów Wyższej Szkoły Morskiej i Pomorskiej Akademii Medycznej. W pierwszym wypadku zawiniło przeoczenie terminów nadsyłania prac, w drugim — przyczyna obiektywna: fakt, iż studenci PAM nie piszą prac dyplomowych. Ponieważ jednak WSM, na równi z pracami nagrodzonymi i wyróżnionymi przekaże wytypowane przez siebie opracowania do ogólnopolskiego konkursu „Młoda myśl dla kraju", wspomnimy o najciekawszych z nich. Autorem najwartościowszej pracy jest kpt. żeglugi małej Mikołaj Kułakowski, który ukończył studia w trybie zaocznym, a przedstawił rozprawę pt. „Wpływ układu połowowego na zdolność produkcyjną trawlera rybackiego". Opatentowane już obecnie rozwiązania, wprowadzane na statkach rybackich „B 89", przyniosą z każdego 5—8 mln oszczędności rocznie przy zmniejszonej liczebnie załodze i lepszych warunkach bhp. Na uwagę zasługują także prace Wojciecha Podboraczyńskiego, Zbigniewa Chinalskiego i Zbigniewa Zaorskiego.

Gratulując twórcom młodej myśli naukowej, wojewoda Jerzy Kuczyński podkreślił, że wiele przedsiębiorstw naszego regionu wyraziło chęć natychmiastowego wdrożenia ich propozycji do praktyki. Nawiązując do tego przewodniczący ZW SZSP Jacek Błedowski zachęcił kierownictwa jednostek gospodarczych do zgłaszania tematów, które mogą być opracowane przez studentów piszących prace dyplomowe. (jf)

Wczoraj w kraju

■ NA ZAKŁADOWEJ konferencji sprawozdawczo-wyborczej PZPR w warszawskich Zakładach im. L. Waryńskiego — podsumowano 2-letni dorobek i wytyczono dalsze zadania organizacji partyjnej i całej załogi. W obradach wziął udział członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński, który należy do organizacji partyjnej w tych zakładach.

Uczestnicy obrad wskazywali m.in. na rolę organizacji partyjnych w podejmowaniu inicjatyw i ujawnianiu rezerw w różnych dziedzinach działalności zakładów. Wiele uwagi poświęcono potrzebie przyspieszenia tempa poprawy warunków pracy załogi.

■ ORGANIZACJA partyjna Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu na konferencji sprawozdawczo-wyborczej wytyczyła 2-letni program pracy politycznej, ideologicznej i wychowawczej. Jego głównym założeniem jest utrzymanie dobrego klimatu politycznego, który towarzyszy załodze w codziennej pracy i sprawia, że traktuje ona problemy macierzystego zakładu jak własne. W obradach uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz, który należy do organizacji partyjnej na Żeraniu.

■ W INSTYTUCIE Badań Jądrowych w Świerku nastąpiła pierwsza faza rozruchu fizycznego drugiego polskiego reaktora atomowego „Maria".

■ W ZAKŁADACH „H. Cegielski" w Poznaniu przekazana została PKP pierwsza polska lokomotywa spalinowa o mocy 2 250 KM. Przeznaczona jest do prowadzenia pociągów towarowych i pasażerskich z szybkością do 120 km/godz.

■ UDZIAŁ Stronnictwa Demokratycznego w rozwoju społecznego ruchu kulturalnego był przedmiotem obrad VI Plenum Centralnego Komitetu SD.

OKRES poprzedzający Święta i Nowy Rok jest okresem wzmożonego przekazywania wszelkiego rodzaju korespondencji, życzeń, telegramów itp. Kierownictwo stacji brzegowej SZCZECIN-RADIO zwraca się z gorącym apelem do rodzin marynarzy i rybaków dalekomorskich o wcześniejsze przekazywanie telegramów z życzeniami świątecznymi i noworocznymi do swych najbliższych pracujących na statkach handlowych i rybackich.

Spełnienie naszej prośby umożliwi szybkie i terminowe doręczenie korespondencji. (Ogł.)

„Załom" wykonał plan

W DNIU wczorajszym załoga Fabryki Kabli „Załom" zakończyła realizację tegorocznych zadań produkcyjnych. Wielkość produkcji wynosi w bieżącym roku w „Załomiu" ponad 2,8 mld zł. Przewiduje się, że do końca grudnia wyprodukowane zostaną ponad plan wyroby o wartości 75 mln zł. (mw)

„Zamek i my"

W TYCH DNIACH załoga jednego z najstarszych statków Polskiej Żeglugi Morskiej — „Wieczorek" przekazała na konto odbudowy Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie 790 zł. Z kolei ósmy Szczep Harcerski przy Szkole Podstawowej nr 30 przekazał na ten cel 300 zł. Warto dodać, że członkowie szczepu zebrali 850 kg makulatury. Fundusze z tej zbiórki spożytkowano na wyposażenie harcówki oraz przekazano na odbudowę Zamku.

Ciszej w samochodach

W PRZEMYSŁOWYM Instytucie Motoryzacji opracowano tzw. dywanik fenoizolacyjny, czyli — mówiąc prościej — wykładzinę ograniczającą hałas w kabinach samochodów. „Dywanik" składa się z warstw gumy podłogowej, gumy piankowej lateksowej oraz gładkiej gumy. Dodatkową zaletą tej — opatentowanej już — wykładziny jest jej odporność na działanie wody.

Dziwne machinacje ze śledztwami przeciwko włoskim neofaszystom

Kto chroni organizatorów krwawych zamachów?

RZYM PAP. Korespondent PAP Waldemar Kedaj pisze: — W ostatnich dniach coraz częściej mówi się w Rzymie o przeniesieniu tu wszystkich postępowań śledczych prowadzonych od wielu miesięcy w różnych miastach włoskich w sprawie spisków faszystowskich. Dotyczy to zwłaszcza śledztwa przeciwko organizacji „Róża Wiatrów" prowadzonego w Padwie przez sędziego Giovanniego Tamburino.

KRĘG PODEJRZANYCH o udział w spiskach związanych z tą organizacją objął już kilka osobistości najwyższej rangi. W październiku sędzia Tamburino wydał nakaz aresztowania byłego szefa kontrwywiadu wojskowego SID gen. Miceli, zaś przed kilkoma dniami generała Ricci, który do 1972 roku był dowódcą pułku pancernego „Kawaleria Genueńska".

PRASA włoska zwraca uwagę, że decyzja o przeniesieniu śledztwa do Rzymu nadchodzi w momencie, gdy pojawiły się nowe fakty na temat „strategii napięcia" w kraju oraz gdy bliskie wydawało się ujawnienie odpowiedzialności konkretnych osób zamieszanych w dywersyjną działalność faszystów i skrajnej prawicy.

Sędzia śledczy w Padwie Giovanni Tamburino prowadził dochodzenia w sprawie faszystowskiego planu mającego na celu obalenie demokratycznej republiki we Włoszech. „Róża Wiatrów" była tylko jedną z komórek rozgałęzionej struktury — w jej skład wchodziły takie organizacje, jak „Ordine Nuovo", „Fenix" i inne, kierowane przez kilka lub kilkanaście osób, które określały swój ruch mianem „Organizacji X". Możliwe zresztą, że słowo „Venti" oznaczające „wiatry" lub „dwadzieścia" wskazywało liczbę dywersyjnych grup rozsianych po całych Włoszech.

ZDANIEM miejscowej prasy, potrzeba było jeszcze dwóch miesięcy, by prowadzone w Padwie śledztwo doprowadziło do ujawnienia wszystkich zamieszanych w faszystowski spisek, a także odpowiedzialnych za niektóre krwawe zamachy, zorganizowane w ostatnich latach w różnych miastach włoskich.

Przeniesienie śledztwa do Rzymu, gdzie sędziowie śledczy wiążą „Różę Wiatrów" jedynie z oszustwem finansowym na wielką skalę (mówi się o 20 miliardach lirów) przekreśla, lub co najmniej podważa taką możliwość. Jak informuje prasa, do Rzymu mają być przeniesione także inne śledztwa przeciwko faszystowskim organizacjom, prowadzone dotąd w Mediolanie i Turynie.

RUMUNIA

Nowe opłaty celne

BUKARESZT PAP. Wszedł w życie dekret Rady Państwa, wprowadzający opłaty celne przy wywozie z Rumunii niektórych artykułów żywnościowych. Podróżny wywożący z Rumunii wędliny w ilości do 1 kg, konserwy mięsne do 1,5 kg, cukier i wyroby cukiernicze do 0,5 kg, wyroby mączne do 0,5 kg oraz kawę i kakao w ilości do 10 dkg obowiązany jest wnieść opłatę celną równą 50 proc. ich ceny detalicznej. Przy wywozie tych artykułów w ilości przewyższającej wymienione limity, a ponadto następujących artykułów: mięsa, jadalnego oleju roślinnego, mąki pszennej i kukurydzianej, ryżu, herbaty, pieprzu i innych przypraw z importu oraz oliwek i spirytusu obowiązuje cło w wysokości 200 proc. wartości ich cen detalicznych.

Opłaty celne mają być wnoszone w walucie państwa, którego obywatelem jest wywożący.

W CENTRUM Londynu eksplodowały 17 bm. bomby podłożone w czterech różnych punktach miasta. W wyniku wybuchów zginęła jedna osoba a kilka zostało rannych.

Na zdjęciu: zniszczone wybuchem bomby samochody w dzielnicy Soho.

CAF—Photofax—telefoto

Kissinger o możliwości odwołania blokady Kuby

WASZYNGTON PAP. Amerykański sekretarz stanu Henry Kissinger w rozmowie z dziennikarzami wyraził 17 bm. pogląd, że USA mogą poprzeć wniosek o odwołanie blokady gospodarczej Kuby. Złożył on tę wypowiedź po zapoznaniu się z raportem specjalnej komisji, badającej stosunki między Stanami Zjednoczonymi a krajami Ameryki Łacińskiej. Również przewodniczący komisji, były ambasador USA w Organizacji Państw Amerykańskich, Sol Linowitz oświadczył dziennikarzom, że — być może już w marcu 1975 r. na spotkaniu ministrów spraw zagranicznych obu Ameryk w Buenos Aires — USA zajmą stanowisko przychylne odwołaniu blokady Kuby.

Zakończenie budowy tamy na Donie

19.12. MOSKWA PAP. Zakończono budowę tamy na Donie w jego dolnym biegu. W wyniku przegrodzenia nurtu rzeki powstał zbiornik, który podniósł poziom wody o 4,5 metra. W ten sposób płyciny na Donie przestały być przeszkodą dla żeglugi. Po rzece, która jest połączona głębokim kanałem z Wołgą, będą teraz mogły pływać statki klasy „rzeka—morze".

Jedna ze śluz żeglugowych przeznaczona jest do przepuszczania szybkich statków pasażerskich — wodolotów.

Zbiornik wodny na Donie umożliwi też nawodnienie 150 tys. ha ziemi.

Budowa hydrowęzła w rejonie Stanicy Nikołajewskiej, gdzie prace zostaną zakończone wiosną przyszłego roku, to pierwszy etap wielkiego programu regulacji Donu. Planuje się budowę jeszcze trzech hydrowęzłów, dzięki którym zostaną w większym stopniu wykorzystane zasoby wodne Donu oraz polepszy się zaopatrzenie w wodę pobliskich miast i wsi.

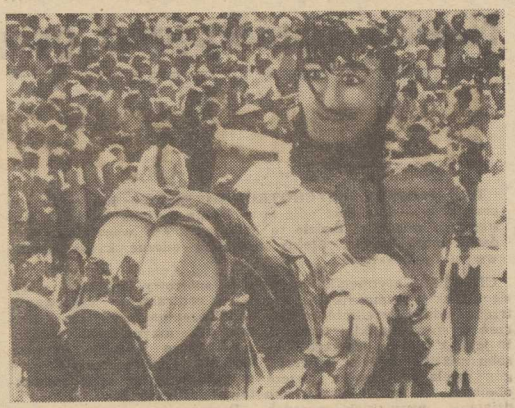

W PERTH (Australia) odbył się 17 bm. masowy pochód mieszkańców miasta dla uczczenia Świąt Bożego Narodzenia. Przenieśli oni na ramionach olbrzymią kukłę Guliwera.

CAF—Photofax—telefoto

Balonem przez Atlantyk

19.12. NOWY JORK PAP. 55-letni wydawca amerykański Malcolm Forbes wystartuje 30 grudnia z miejscowości Santa Ana w Kalifornii na specjalnie przygotowanym balonie z zamiarem dotarcia do Europy. Forbes ma nadzieję, że w ciągu tygodnia lub 10 dni uda mu się wylądować bezpiecznie w południowej Francji lub w północnej Afryce.

Forbes ma już za sobą jedną udaną podróż od wschodniego do zachodniego wybrzeża Stanów Zjednoczonych, jest także posiadaczem 6 rekordów świata w tej dyscyplinie. Na pokładzie balonu, którym zamierza udać się do Europy, została zainstalowana kosztowna aparatura komputerowa do analizy prognoz pogody.

Coraz więcej alkoholiczek

19.12. NOWY JORK PAP. Jak wynika z danych Towarzystwa b. Alkoholików w USA, niepokojące rozmiary przybiera pijaństwo wśród kobiet. Podczas gdy w 1968 r. kobiet alkoholiczek było 22 proc., w br. jest ich już 28 proc. Jak stwierdza prezes towarzystwa, picie przestało być wyłączną domeną mężczyzn. Zdaniem socjologów natomiast, wzrost spożycia alkoholu przez kobiety idzie w parze z rosnącą rolą kobiet w życiu społecznym. Powoduje to stresy, psychiczne i ucieczkę do alkoholu.

Marlon Brando oddaje Indianom swoje posiadłości

19.12. NOWY JORK PAP. Marlon Brando oświadczył w wywiadzie telewizyjnym, że zamierza przekazać wszystkie swoje posiadłości w Stanach Zjednoczonych w użytkowanie mniejszości indiańskiej. Brando znany jest ze swych wystąpień przeciwko dyskryminacji rasowej w stosunku do Indian. Na znak protestu nie odebrał on nawet „Oscara", przyznanego mu za rolę w filmie „Ojciec chrzestny".

Niesforny kuzyn królowej

19.12. LONDYN PAP. Kuzyn królowej brytyjskiej Elżbiety II został oskarżony o spowodowanie pożaru w znanej ekskluzywnej szkole dla chłopców w Harrow. 17-letni Simon Rhodes był prawdopodobnie sprawcą podłożenia dwóch bomb benzynowych w jednym z budynków szkolnych w czasie kiedy spało w nim 60 chłopców.

SESJA RADY NAJWYŻSZEJ ZSRR

■ W kremlowskim Pałacu Zjazdów rozpoczęła się w środę sesja Rady Najwyższej ZSRR. Deputowani rozpatrzą i uchwalą plan gospodarczy i budżet państwa na rok 1975. Przewodniczący Gosplanu, wicepremier Nikołaj Bajbakow przedstawił projekt planu gospodarczego na 1975 rok. Oczekiwany wzrost produkcji przemysłowej w roku bieżącym wyniesie 8 proc., podczas gdy plan przewidywał wzrost o 6,8 proc.

Przeszło 10 proc. radzieckiego budżetu na rok przyszły przeznacza się na dalsze podniesienie dobrobytu ludności — oświadczył minister finansów, Wasilij Garbuzow. Związek Radziecki zmniejsza wydatki na obronę. W roku przyszłym wyniosą one 17,4 mld rubli, tj. 8,4 proc. całości budżetu państwowego — w porównaniu z 9,1 proc. w roku bieżącym.

W NRD NIE USTAJE WALKA Z POWODZIĄ

■ Po znacznej poprawie sytuacji w południowych okręgach NRD, na poważne niebezpieczeństwo powodzi narażone są tereny, przez które przepływa Łaba. Na niektórych odcinkach, m. in. w rejonach Tangermuende, Havelberg i Wittenberge poziom wody osiągnął w niej 6,5 m., czego nie pamiętają najstarsi mieszkańcy. Mimo nadzwyczajnego poświęcenia i ofiarności ludzi walczących z żywiołem, nie udało się uchronić przed zalaniem przez rozszalałe wody Łaby ok. 2 100 ha pól uprawnych, 8 500 ha łąk oraz 350 ha lasów.

WSPÓŁPRACA POLSKO-NORWESKA W DZIEDZINIE RYBOŁÓWSTWA

■ 16 i 17 bm. w Oslo odbyły się rozmowy na temat polsko-norweskiej współpracy w dziedzinie rybołówstwa. Przedyskutowano m. in. różne problemy, związane z zamierzonym ustanowieniem stref zakazu trałowania przez statki rybackie u wybrzeży północnej Norwegii. Omówiono możliwości bliższej współpracy w dziedzinie rybołówstwa między Polską i Norwegią, mającej na celu zapewnienie ochrony i racjonalnego wykorzystania żywych zasobów morza. Przewodniczący delegacji spotkają się ponownie na końcowej fazie rozmów, która odbędzie się w Warszawie w połowie stycznia przyszłego roku.

Dlaczego spalono tajne dokumenty?

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Radziecka pędziła przed sobą hitlerowskie hordy najeźdźców na zachód przez równiny Białorusi i Ukrainy i na północ na Półwyspie Kola. Prawica fińska, która wprzęgła swój kraj do rydwanu hitlerowskiej machiny wojennej, uświadomiła sobie, że wojna jest przegrana. W Moskwie fińska delegacja z późniejszym prezydentem, Juho Paasikivi prowadziła rokowania o zawieszeniu broni, zaś w Helsinkach Rito Risti i gen. Carl Gustaf Mannerheim, gorączkowo zacierali ślady swej polityki.

Na początku września 1944 r. w pewnej willi w okolicach Helsinek nastąpiło spotkanie grupy oficerów fińskich i szwedzkich. Stronę fińską reprezentowali płk Paasonen, szef wywiadu wojskowego oraz jego zastępca, płk Reino Hallamaa, zaś stronę szwedzką mjr Petersen, szef służby wywiadowczej armii lądowej i jeszcze jeden oficer o nie ustalonym nazwisku. Grupa ta ustaliła plan ewakuacji do Szwecji tajnego archiwum fińskiego wywiadu i kwatery Mannerheima. Cała operacja otrzymała kryptonim „Stella Polaris". W dniu 24 września do szwedzkich portów w Härnosand i Gävle wpłynęły statki fińskie, przywożąc kilkaset skrzyń tajnych dokumentów.

Skrzynie przewieziono do Sztokholmu i w podziemiach hotelu „Aston", pod okiem funkcjonariuszy fińskiego wywiadu, dokonano selekcji dokumentów. Najważniejsze umieszczono w 26 skrzyniach, które przewieziono do majątków ziemskich pułkownika wywiadu, hr. Carla Bonde i majora wywiadu, Svante Pohlsona. Równocześnie sporządzono w Sztokholmie umowę, na mocy której w Szwecji miano przechować owe dokumenty przez 50 lat, aby zwrócić je następnie Finlandii. Umowę ze strony szwedzkiej podpisali major Svante Pohlson i komandor Torgil Thoren, zaś ze strony fińskiej generał Harald Ohquist i attaché wojskowy Finlandii w Sztokholmie, płk Hans O. von Essen.

PRZEZ 16 lat skrzynie z tajnymi dokumentami spoczywały w piwnicach pałaców w Hörningsholm i Rettneros. Pewnego wieczoru w listopadzie 1960 r. zjawił się w Rettneros kapitan Pehr Swartz i powołując się na rozkaz byłego szefa sztabu szwedzkich sił zbrojnych, generała Carla Ehrensvärda i legitymując się wystawionym przez sztab generalny zaświadczeniem, zażądał wydania części owych 26 skrzyń. Pozostałą część zabrał równocześnie ze swego pałacu w Hörningsholm płk Carl Bonde. Skrzynie przewieziono samochodami ciężarowymi do Hässelby (przedmieście Sztokholmu) i tam — według oświadczenia obecnego dowódcy naczelnego sił zbrojnych Szwecji, generała Stiga Synnergena — spalono.

Witold NOWICKI

(Dokończenie nastąpi)

Nauka wspierająca gospodarkę

Nowości rynkowe 75

BEZ POMOCY PSYCHOTRONIKI spojrzeć już można w przyszłość — i to dość odległą — bo na dystans dwunastu następnych miesięcy. Będzie to czas potężnego wsparcia gospodarki przez naukę. Efekty powinien odczuć każdy przede wszystkim w sklepie.

CHOCIAŻ arytmetyka staje się kiepskim pomocnikiem, gdy trzeba oddać wielkość zamierzeń w sferze nauki i techniki, to jednak nie ma lepszego sposobu niż jej użycie wówczas, gdy dzieła nie można jeszcze obejrzeć. A więc praktyczne działanie wszystkich naszych instytutów, ośrodków konstruktorskich i technologicznych skupi się na tym, by czterysta trzydzieści spraw — pomysłów konstrukcyjnych, technologicznych — doprowadzić do końca, zanim zegar wydzwoni północ 31 grudnia roku 1975.

Wśród tych innowacji znajduje się kilkadziesiąt — dokładnie 63 — bardzo ważnych produktów rynkowych, których wprowadzenie przyniesie w określonej branży skutek odczuwalny. Do tych nowości rejestrowanych w dokumentach rządowych należą m. in. **odbiornik dla telewizji kolorowej** „Syriusz 2101" z ekranem 23-calowym, **luksusowy, stereofoniczny radioodbiornik, motorower sportowy, płytowy grzejnik centralnego ogrzewania, przeciwreumatyczny lek „Ibuprofen", magnetowid kasetowy, bardzo wydajna domowa kuchnia gazowa, cały zestaw nowych włókien, seria produktów spożywczych.**

Poszczególne resorty zapowiadają zwiększenie wyrobów ze znakiem jakości (np. maszynowy — do 8 tys. tj. o 1/4), podniesienie udziału nowości nawet do 1/5 całości dostaw. Programy resortowe wymieniają po 300—400 i więcej produktów nowych względnie gruntownie unowocześnianych, które w najbliższych miesiącach wejdą do produkcji.

W TEN SPOSÓB realizuje się wkład wszystkich placówek tworzących pojęcie „nauka" w utrzymaniu rynku w stanie równowagi tak niezbędnej dla wykonania planów społecznego rozwoju. Wprowadzenie do sprzedaży towarów nowych, atrakcyjnych, przestało już być działalnością niejako uboczną; ponieważ spodziewany wskaźnik wzrostu płacy realnej w roku przyszłym (w porównaniu z początkiem pięciolecia) przekroczy projektowane pierwotnie osiemnaście procent, więc nasycenie sklepów dobrymi towarami stało się warunkiem utrzymania realności tej płacy.

OCZYWIŚCIE, nie cały program pracy placówek naukowo badawczych nastawiony jest na uzyskanie konkretnych, natychmiastowych efektów. Ponad siedemdziesiąt spraw niezwykle ważnych dla przyszłości samej nauki i sprzęgniętej z nią gospodarki (są to tzw. problemy wężłowe) badać będą naukowcy w laboratoriach. Rozpocznie się również serię prac wynikających z rządowych programów badawczych, dotyczących m. in. półprzewodników węgla. Przyszłość nie będzie w żadnym wypadku zaniedbana; jednakże rzucającą się w oczy cechą jest właśnie ta ścisłość powiązania zadań stawianych przed nauką z potrzebami gospodarki pozostającymi w zasięgu ręki.

ZNAKOMITYM tego wyrazem jest postawione przed nauką zadanie **zwiększenia konkurencyjności polskich wyrobów, wynikające z oczywistego nakazu powiększenia eksportu, warunkującego przecież zagraniczne zakupy, a także — odczuwalnej poprawy walorów sprzętu inwestycyjnego.**

Wypełnienie tego nakazu przyniesie m. in. wprowadzenie do produkcji 60 typów układów scalonych, elektronicznej maszyny cyfrowej R-30 N z serii „Riad" mini-komputera biurowego, linii automatycznych do produkcji kół zębatych, rowerów, oleju samochodowego, silnikowego „superol", jedwabiu dywanowego i kilkuset innych. Ekonomiczne efekty rozwiązań podsuwanych przez naukę, wprowadzanych do praktyki warsztatowej większość resortów szacuje na kilka miliardów rocznie, maszynowy — prawie sześć miliardów, chemiczny — ponad pięć miliardów złotych.

W SAMYM przemyśle niepodzielnie władać już będą reguły planowania, zarządzania, rozliczania produkcji, które od dwóch lat są wypróbowywane w wybranych organizacjach gospodarczych. Więcej niż połowę produkcji zyska się w roku 1975 z jednostek pracujących według nowego systemu ekonomiczno-finansowego. Prawie 40 proc. ogólnych dostaw na rynek, prawie 1/3 produkcji eksportowej dostarczą przedsiębiorstwa zgrupowane w tzw. jednostkach inicjujących. A przecież cały ten system, mechanizmy płacowe z nim związane, działają na rzecz unowocześniania produkcji, gdyż jest to dobry sposób zwiększenia zysku, a zatem — płac. A w ogóle to cały przemysł dysponuje obecnie majątkiem, w którym prawie połowa sprzętu to maszyny i urządzenia nowe, które nie mają jeszcze pięciu lat... W tej sytuacji można oczekiwać widocznego postępu, ba, należy się go domagać.

Wiesław WOLSKI

Muzyczne to i owo

SBB W DISCORAMIE

▲ MOCNYM uderzeniem, dosłownie i w przenośni, kończy rok szczecińska Discorama. Na deskach estrady Klubu Słowianin występuje (19—22 bm.) najpopularniejszy młodzieżowy zespół muzyczny — SBB.

„GWIAZDA ROKU"

▲ JAK informuje „Sztandar Młodych", panowie Tylczyński, Koryński, Waschko i Michalski wytypowali dla brytyjskiego tygodnika **„Music Week"** polską „gwiazdę roku 1974" (będzie tych „gwiazd" 31, z wszystkich krajów w których „Music Week" posiada swoich korespondentów). Zaszczytny tytuł przypadł grupie **„2 plus 1".**

DLA JAZZFANÓW

▲ UKAZAŁA się 37 płyta z serii „POLISH JAZZ" — **„All Stars After Hours"** („Same gwiazdy — po godzinach"). Jest to zapis nocnego muzykowania „po godzinach" z udziałem czołówki polskich instrumentalistów, dokonany w 1973 r. Recenzje zebrała ta pozycja bardzo skrajne — od całkiem negatywnych, po entuzjastyczne... Jednym słowem, jeśli się jest jazzfanem, trzeba koniecznie kupić i wydać własną ocenę tego „jam session" na płycie.

KALISKI KONKURS

▲ INFORMOWALIŚMY o kolejnej muzycznej inicjatywie Kalisza — **Międzynarodowym Konkursie Pianistów Jazzowych im. Mieczysława Kosza,** dziś podajemy jego rezultaty: I nagrodę zdobył **Paweł Tabaka** (Warszawa), II — **Ludomir Januszkiewicz** (Gdańsk), III — **Krzysztof Kobyliński** (Gliwice). W imprezach towarzyszących wystąpiło wielu naszych muzyków, a całość zakończył jam-session w stylowym zajeździe „Czarnuszka".

NA ZDJĘCIACH — gra Ludomir Januszkiewicz (zdjęcie górne), oraz fragment jam-session; grają — Jan Jarczyk i Tomasz Szukalski.

Zebrał: **get**

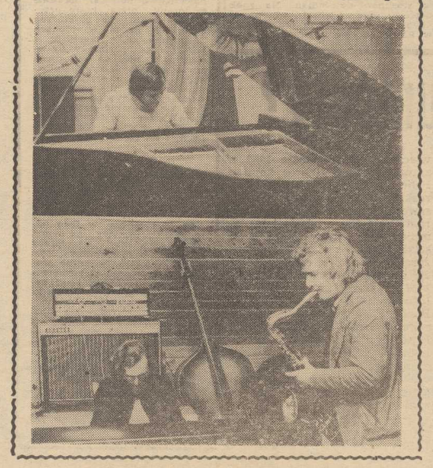

Ryba w pięciu kolorach

NA rynku japońskim pojawiły się ryby o nie spotykanych dotychczas kolorach. Mimo ich niezwykle apetycznego wyglądu komisja ekspertów zbadała sprawę i stwierdziła, że nie chodzi o nowe odmiany ryb, lecz jedynie o farbowanie ich substancjami chemicznymi, w przeważającej liczbie przypadków szkodliwymi dla zdrowia. Jeden tylko dostawca „rasował" towar w sposób nieskodliwy. Afera z „malowanymi rybami" wywołała poważne zaniepokojenie konsumentów.

TRYBUNA CZYTELNIKÓW

Nie ma właściciela?

PRZECZYTAŁEM w „Kurierze" notatkę o „kioskach widmach" ale w porównaniu z naszym kioskiem, jest to rzecz błaha. Otóż u nas w Stargardzie przy ul. Grodzkiej 10 na końcu tego budynku jest też podobny obiekt. Nie jest to wprawdzie kiosk „Ruchu", ale niegdyś był to tzw. warzywniak.

Od dłuższego czasu bezpański, szpeci nam całą posesję i co gorsza nie ma właściciela. A sporo jest ludzi posiadających działki ogrodowe, wiele z tych osób chciałoby i mogłoby sprzedawać plony swoich działek w takim właśnie kiosku. a nie na rogu ulicy. Między innymi ja też mam działkę, serce mnie boli, gdy z braku takiego punktu sprzedaży, muszę warzywa nieraz wyrzucać. Zresztą nie musi tu być „warzywniak", bardzo potrzebny jest punkt usługowy np. ślusarsko-hydrauliczny, bo czego jak czego, ale tego właśnie w Stargardzie nam brakuje. Jeżeli jednak ani warzywniak, ani punkt usługowy, to dlaczego np. nie zorganizować tu punktu sprzedaży książek nowych, lub używanych? Jaka byłaby to uciecha dla młodzieży w naszem bloku, a jest jej tu sporo, w okolicy również.

Nas mieszkańców niepokoi trochę ten nie wykorzystany obiekt. Po pierwsze dzieci starsze zamykają tam maluchów, aby za karę, a wieczorami jest tu punkt zbioru małych społecznych z całej okolicy. Picie odbywa się tu na stojąco, a butelki rozbija się o barierkę. Jednym słowem wstyd.

MIESZKANIEC
z ul. Grodzkiej 10
w Stargardzie

W samym śródmieściu

OD lat jestem wierną czytelniczką „Kuriera", lecz po raz pierwszy chcę napisać o zanomnianej uliczce. Uliczka ta mieści się w śródmieściu, tuż obok okazałego Domu Marynarza i nazywa się ul. Żubrów. Być może to iż numery domów kończą się tu na „a", nikt się tą uliczką nie interesuje.

Mieszkam tu od kilku lat i mam okazję obserwować, że nic się tu nie dzieje. Przy ostatnich opadach, błoto było po kolana, oświetlenie marne, a o porządku lepiej i nie wspominać. Pod numerem 1 mieszczą się biura kilku szacowych instytucji, ale tuż poza ich wieżowymi drzwiami można już utonąć w grzezawisku. MPGK kilkaż razy rozgrzebało cały plac, nawleziono gliny, norobiły się takie werteny, że dziw iż dojeżdżający swoimi samochodami pracownicy nie połamali dotychczas resorów. Obok przyległych domów rozwalono płoty, no i tak już pozostało.

Przez kilka lat nie udało mi się zauważyć, by uliczka Żubrów była zamieciona od przysłowiowego końca do końca. A tuż obok, ul. Malczewskiego przewija się codziennie cała kawalkada samochodów i pieszych, po drugiej stronie park Żeromskiego, zatem dzielnica raczej eksponowana. Jak na ironię, na rogu naszej uliczki mieści się biuro ADM. Reklama co się zowie.

CZYTELNICZKA
(nazwisko znane redakcji)

Czyżby tylko mandaty?

PISZECIE i piszecie stale o kulturze współżycia, o tym jak to w tramwajach siedzą zmęczeni młodzieńcy, a obok nich stoją kobiety objuczone siatkami pełnymi zakupów. No i co? I prawie nic. Młodzieńcy albo nie czytają Waszych apeli, albo przeczytają i robią swoje. To prawda, ale macie rację, ale jest druga strona medalu.

Jadąc „ślimdemką" byłem świadkiem takiej oto scenki. Do wozu weszło dwóch młodych ludzi i choć miejsca były wolne, nie usiedli lecz stanęli w pobliżu wyjścia. Tramwaj się zatrzymał na przystanku i właśnie drzwiami, na których jest napis „wyjście" poczęli wsiadać do wozu ludzie. Między innymi starszy człowiek. Młodzieńcy ostentacyjnie nie odchodzili od drzwi. I wtedy ów starszy człowiek począł im ubliżać. Z jego gniewnych słów wynikało, że młodzi nie szanują starszych, nie ustępują im miejsca.

Młodzi ludzie zwrócili mu grzecznie uwagę, że wsiada niewłaściwymi drzwiami, no i wtedy się zaczęło. Starszy pan jeszcze bardziej podniesionym głosem począł dowodzić, że młodzi nie mają prawa zwracać mu uwagę, że powinni pilnować własnego nosa itp. itp. Młodzi ludzie zachowywali się grzecznie, lecz stanowczo. Powiedzieli m. in. że to właśnie starsi powinni dawać przykład i chyba mieli rację.

Piszę o tym, bo niejednokrotnie już byłem świadkiem podobnych sytuacji. Zapanował w Szczecinie niedobry zwyczaj nie respektowania zasad zachowania się w tramwaju. Proszę kiedyś choćby w trw. godzinach szczytu, zobaczyć co się dzieje w tramwajach. Jaki bałagan, który powodują sami szczecinianie. Wsiadają i wysiadają z wozów nie zważając na napisy, a wszystko dlatego, że nikomu nad głową nie stoi konduktor. A np. w Warszawie też w tramwajach nie ma konduktorów, a jednak warszawiacy są bardziej zdyscyplinowani. A u nas? Czy rzeczywiście i tym razem trzeba wołać o mandaty?

Jan KOWALCZYKIEWICZ

Krokodyl urodzony w ZOO

NAUKOWCY twierdzą, że jest to pierwszy przypadek, kiedy krokodyl przyszedł na świat w niewoli. Pewien lekarz weterynarii przyniósł do londyńskiego parku zoologicznego „Safari" jajko, twierdząc, że pochodzi ono od krokodyla. Jajko umieszczono w inkubatorze z piaskiem i uważnie obserwowano. Po pewnym czasie z wnętrza skorupy rozległ się pisk i przy pomocy pincety i lancetu uwolniony został istotnie maleńki krokodyl, chociaż sceptycy trzymali zakłady, że mogło to być jajko dużego ptaka.

W WARSZAWIE odbyła się po raz pierwszy, w Polsce aukcja dzieł sztuki współczesnej, jako impreza towarzysząca i zamykająca Targi „Contart 74" Na aukcję zgłoszono i przyjęto 130 dzieł z różnych dziedzin sztuki — obrazy, grafikę, rzeźby, tkaniny, szkło i ceramikę o wartości półtora miliona złotych. Ceny poszczególnych eksponatów były zróżnicowane — od 140 zł do 60 tysięcy.

Na zdjęciu: drzeworyt Jerzego Panka „Koza ze Zwardonia" sprzedano za 2 500 zł cena wywoławcza wynosiła 800 zł).

(CAF—Dąbrowiecki)

„Soraya" nie wystraszyła się...

SŁONICA Soraya z londyńskiego Ogrodu Zoologicznego musiała się niepomiernie zdziwić, kiedy na swym wybiegu spotkała dinozaura o wysokości 25 metrów. Ta dekoracja, skonstruowana z prętów metalowych i plastyku, nie przeraziła jej jednak, chociaż po raz pierwszy słoń natknął się na zwierzę większe od niego

Polityka społeczna

DO KOGO RÓWNAĆ?

SŁOWO „egalitaryzm" wypisane było niemal zawsze na wszystkich transparentach niesionych przez ludzi, którzy upominali się o coś, Bo na ogół ludzie upominają się o zrównanie swoich praw z innymi, lepiej urządzonymi ludźmi. A jednak słowo egalitaryzm budzi w nas także niepokój. Bo jeśli wszyscy mają mieć wszystkiego po równo, to może chodzi tu o jakiś uniformizm potrzeb, o przekreślenie zasady swobodnego wyboru? Może wszyscy mamy się jednakowo ubierać, jednakowo mieszkać i jednakowo myśleć?

TEN prymitywny sens słowa egalité — równość — nie może stać się zasadą jakiejkolwiek polityki społecznej. Choćby dlatego, że równość w sensie dosłownym nie istnieje. Są ludzie obdarzeni talentami i choćby przez to inni mają od nich mniej.

RÓWNOŚCI w sensie idealnym, wymarzonym i — by tak powiedzieć — wymierzonym, nie ma. To jednak, o co ludzie upominają się walcząc o równość — to przede wszystkim równość wobec praw i pewien egalitaryzm w podziale dóbr. I ten ostatni, co prawda, nie może być traktowany dosłownie, bo właśnie doszliśmy do tego, że wszyscy powinniśmy tyle samo zarabiać, tyle samo i tak samo wydawać, podczas gdy potrzeby ludzkie są zróżnicowane, wynikają z rodzaju wykonywanej pracy, wykształcenia, miejsca zamieszkania itd. O jaką więc równość chodzi?

ROZPATRUJĄC perspektywiczne tendencje rozwoju naszego społeczeństwa, myślimy nie tyle o jakiejś wyabstrahowanej i bliżej nieokreślonej równości, ile o zmniejszeniu nierówności; ściślej mówiąc, nierówności w podziale dóbr. Celem tak pojętej polityki egalitaryzmu społecznego nie jest uniformizm, ale właśnie indywidualizacja potrzeb, osiągnięcie pewnego stanu, w którym człowiek, swobodnie realizując swoje minimum życiowe, ma jeszcze szansę wyboru, jeszcze na coś poza tym niezbędnym minimum go stać.

Z badań budżetów rodzinnych pracowników zatrudnionych w gospodarce narodowej wynika, że rozpiętość dochodów pomiędzy grupami najlepiej i najgorzej uposażonymi jest znaczna. W roku 1971 była ona około 2,5-krotna w wydatkach na żywność, 6,3-krotna w wydatkach na odzież i obuwie, ponad 6-krotna w wydatkach na higienę, ponad 8-krotna w wydatkach na kulturę i oświatę i ponad 40-krotna w wydatkach na komunikację i łączność.

Z UWAGI NA TO, że grupa ludzi najgorzej uposażonych z trudem zaspokaja swoje podstawowe potrzeby, ekonomiści opracowujący założenia polityki społecznej na lata najbliższe odcinają się od zasady równomiernego podnoszenia poziomu konsumpcji wszystkich grup ludności, ponieważ prowadziłaby ona do potęgowania kontrastów społecznych, podczas gdy ideą polityki społecznej jest ich łagodzenie. Około 14 proc. ludzi w Polsce żyje z dochodów nie przekraczających 1 250 zł miesięcznie na i osobę. Stąd celem polityki społecznej jest maksymalne zmniejszenie tej grupy ludności. W latach najbliższych należy zapewnić im pewien priorytet w zaspokajaniu potrzeb, zwiększyć ich możliwości konsumpcyjne, a wówczas automatycznie różnice społeczne zmniejszą się.

JAKIE są szanse, aby istniejące jeszcze dysproporcje wyrównać? W społeczeństwie nic się nie dzieje samo przez się, wszystko wynika jedno z drugiego. Aby odpowiedzieć na to pytanie, trzeba zastanowić się nad mechanizmem, który sprzyja istnieniu grupy ludzi najgorzej uposażonych. Przede wszystkim kwestia płac. Wiadomo, że najgorzej płatne są prace najprostsze, nie wymagające w zasadzie kwalifikacji. Postęp techniczny zakres tego rodzaju prac eliminuje. W nim też pewna nadzieja.

ALE do tego sprawą się nie ogranicza. Bodaj najbardziej istotne jest to, że przychodzą do pracy nowe roczniki młodzieży, ludzi na ogół lepiej wykształconych. Ich aspiracje i możliwości zawodowe tworzyć będą na rynku pracy również pewien nacisk w kierunku eliminowania prac najprostszych i najgorzej płatnych. Nadto około roku 1980 zacznie się kończyć wyż demograficzny, co stanowić będzie dodatkowy bodziec do zastępowania prac prostych maszyną i powierzania ludziom bardziej skomplikowanych zadań.

Poza tym wiadomo, że najgorzej powodzi się ludziom obarczonym dużą rodziną. Polityka społeczna, jeśli chce rozwiązać problemy krzywdzącego dla określonych grup społecznych, nierównego podziału dóbr, musi uwzględniać rozbudowę systemu zabezpieczenia społecznego. W tej dziedzinie widać zresztą w ostatnich latach wyraźny postęp. Podwyższone zostały zasiłki rodzinne, najniższe emerytury itd.

ALE PIENIĄDZE, które ludzie dostają do ręki z tytułu pensji, renty czy zasiłku, też jeszcze nie decydują w pełni o szansach człowieka. Zależą one jeszcze ciągle w dużym stopniu od tego, z jakiego poziomu startuje w życie. To jest problem podstawowy. W gruncie rzeczy bowiem o wiele łatwiej podnieść ludziom pensje i przybliżyć w ten sposób do pożądanego przez nich modelu konsumpcji. O wiele trudniej natomiast sprawdzić, czy start życiowy młodego pokolenia był równy.

TALENTY i zdolności rozkładają się jednakowo we wszystkich grupach społecznych i wszystkich rejonach kraju. A jednak możliwości ich wykorzystania nie są takie same. Morze atramentu wylano już na temat różnic między szkołą wiejską i miejską, a nawet pomiędzy różnymi szkołami istniejącymi na tym samym terenie. Realizacja programu reformy oświaty stwarza te wielką szansę całemu pokoleniu i daje podstawy do twierdzenia, że w przyszłości nierówność startu będzie mniejsza.

Z TYM zagadnieniem wiąże się zmniejszanie ekonomicznej dysproporcji pomiędzy różnymi regionami kraju, jak też i sprawa produkcji towarów, zaspokajających potrzeby obywateli na różnych piętrach indywidualnych wymagań. Utopią jest bowiem mniemanie, że człowiek wybiera na rynku to, co mieć chce. Wybiera przede wszystkim to, co może dostać. A nie zawsze odpowiada to możliwościom najchudszej kieszeni. Jeśli więc w ogóle mówić o programie konsumpcji, to przede wszystkim trzeba mówić o programie produkcji, która uwzględnia istniejące różnice możliwości i potrzeb w społeczeństwie, ponieważ tylko mając to na uwadze można te różnice skutecznie zmniejszać.

Krystyna JAGIEŁŁO

Dlaczego kradną

OSTATNIE wypadki kradzieży w okręgu Sarasota na Florydzie (USA) zaniepokoiły miejscową policję. Wśród skradzionych rzeczy figuruje licząca 225 jardów sieć rybacka, bela drutu na ogrodzenie kurnika, dwa wypchane goryle, zlew kuchenny, a także — z innej branży — trzydzieści papug i skandynawski pies do polowania na łosie. Detektyw Gary Ferguson stwierdził, że nie sposób znaleźć motywu, którym kierowali się złodzieje, co utrudnia wykrycie sprawców. „Jak można zrozumieć kogoś — dodał — kto tłucze szybę wystawową, żeby zabrać wypchanego goryla, i to w dodatku dwukrotnie?"

Aby współ... działać

Szkoła w osiedlu

ZEBRAŁA SIĘ pełna klasa; nie była to może klasa najmłodsza ale za to ożywiona chęcią wspólnego działania. Oprócz przedstawicieli rady pedagogicznej Szkoły Podstawowej nr 6, w ławkach zasiedli reprezentanci zakładów opiekuńczych, komitetu rodzicielskiego, pobliskiej spółdzielni mieszkaniowej.

Dyrektor Marian Kaczmarek przedstawił powód spotkania: jak sprawić by szkoła stała się punktem centralnym w osiedlowym życiu, by mogła pełnić funkcje tzw szkoły środowiskowej. Słowem, by po zakończeniu przedpołudniowych lekcji, stała się miejscem rekreacji i rozrywki nie tylko dzieci i nie tylko uczących się w tej placówce.

Trudno zarzucić cokolwiek samej idei. Integracja poczynań wychowawczych przekłada się na język codzienności przede wszystkim jako zwiększona TROSKA o dzieci i młodzież. Chodzi o zapewnienie jej, niekoniecznie narzucającej się, opieki, zorganizowanie różnorodnych odpowiednich do wieku zajęć, stworzenie możliwości do wspólnej zabawy i rozrywki.

Osiedle, wewnątrz którego działają placówki oświatowo-wychowawcze, to nie tylko zamysł architektoniczny lecz i społeczny. Realizują się tu kontakty zawodowe, lokatorskie, rówieśnicze; wszystkie mające wpływ na postawy młodzieży. To, że szkole w tym układzie przypadnie rola wiodąca — jest zrozumiałe. W czasie, gdy budowano Osiedle Grunwaldzkie nie projektowano jeszcze osobnych pomieszczeń na lokalny dom kultury — jak zrobiono to na Pomiarzanach czy ostatnio na Wzgórzu Hetmańskim.

Dyrektor wspomina o konieczności dobudowania skrzydła. Pomysł taki nie może zachwycać z wielu względów wśród których nie ostatnim jest i ten, że wolny, nie zabudowany teren w rejonie dwóch szkół: nr 6 i 56 oraz dwóch przedszkoli a także wielu bloków mieszkalnych niepokojąco by się skurczył, wykluczając możliwość bawienia się dzieci na świeżym powietrzu.

Rozpatrzywszy to jedno wielkie ZA w problemie włączenia szkoły w życie osiedlowego środowiska, stępnieniu młodzieży osiedlowej sali gimnastycznej (jednej dla dwóch szkół!) nie ma mowy. Nie ma także mowy o zachęceniu dorosłych mieszkańców środowiska do spędzania czasu w... klasach. A na świetlicę ani czytelnię, pomieszczeń w szkole nie ma. Najśmieszniej jest ze stołówką, przewidzianą na maksimum 40 posiłków jednorazowo. Niewielka część uczniów korzysta z niej na 6 zmian.

Dyrektor wspomina o koniecznym jakim jest integracja społeczna oraz dziesiątek małych PRZECIW, które są rzeczywiście obiektywne — zgromadzenie osób zainteresowanych doszło do wniosku, że szkoła utworzy kółko fotograficzne, że szkoła nadal będzie udostępniać salę gimnastyczną grupie pań z rejonu spółdzielni mieszkaniowej „Zjednoczenie" i że szkoła dla dzieci zakładu patronackiego urządzi zabawę choinkową.

Przedstawione powyżej rozważania nie odnoszą się wyłącznie do jednej szczecińskiej nowo zbudowanej szkoły. Projekty z nieprawdziwego zdarzenia, których krańcowym przypadkiem jest szkoła przy ul. Dunikowskiego, z góry przekreślają możność poszerzenia działalności placówek oświatowych.

Okazją do rzeczywistych zmian w tym stanie rzeczy będzie rekonstrukcja sieci szkolnej związana z reformą oświaty. Podczas organizacji szkół — 10-latek, władze oświatowe będą musiały tak pokierować ruchem uczniowskiej „ludności", by zapewnić w szkołach sale do zajęć pozalekcyjnych, i pamiętać także o stołówkach. Ale to już odrębna sprawa, której poświęcimy kolejną publikację.

JOLANTA FRYDRYKIEWICZ

Tytuł oryginału: THE BIG SLEEP
tłumaczył: Mieczysław DERBIEN

176

— Pan Cobby jest właśnie moim towarzyszem — wyjaśniła. — Znakomity towarzysz. Spełnia wszystkie moje kaprysy. Szkoda, że nie spotkał go pan na trzeźwo. Ktoś musi go wreszcie spotkać, kiedy jest trzeźwy. Trzeźwy Cobb, to prawdziwe curiosum.

— No cóż, takie curiosa nie interesują mnie specjalnie.

— Myślałam nawet o tym, aby wyjść za niego za mąż — ciągnęła beznamiętnym głosem, jakby dopiero w tej chwili zaczęła przeżywać szok po napadzie. — Było to podczas depresji, kiedy nic bardziej zabawnego nie przyszło mi na myśl. Takie chwile przeżywamy wszyscy. To robi zbyt wiele pieniędzy. Jacht, dom na Long Island, letnia rezydencja w Newport, wiosenna na Bermudach... Wszędzie domy, wille, majątki, ale niestety zawsze między tym wszystkim stoi jakaś butelka dobrej whisky. Dla Larry Cobba dobra whisky jest zawsze najważniejsza i zawsze ma ją pod ręką.

— No tak — odezwałem się. — Czy on ma kierowcę, który by go odwiózł do domu?

— Niech pan nie chrząka i nie odpowiada półsłówkami, to zbyt po prostacku — spojrzała na mnie marszcząc brwi. Strażnik w liberii stał w pozie pełnej gotowości. — Naturalnie ma cały zastęp kierowców. Prawdopodobnie każdego ranka odbywają oni przemarsz przed garażem, w tych swoich mundurach i śnieżnobiałych rękawiczkach.

— No dobrze, do diabła, ale gdzie jest ten kierowca? — zniecierpliwiłem się.

— Dziś wieczorem przyjechał sam — wtrącił strażnik w liberii, jakby się tłumacząc. — Mogę zadzwonić do niego do domu i wtedy przyślą kogoś, kto go zabierze.

177

Vivian odwróciła się do niego i obdarzyła go takim uśmiechem, jakby obdarował ją platynową bransoletką z brylantami.

— To byłoby znakomicie — powiedziała. — Czy pan to zrobi? Naprawdę nie chciałabym, aby pan Cobb spał z otwartymi ustami! Ktoś obcy mógłby pomyśleć, że umarł z pragnienia. — Sięgnęła do torebki, wyciągnęła zwitek banknotów i podała mu go. — Pan się nim zajmie, prawda?

— Ależ naturalnie! O, mój Boże! — zawołał strażnik, któremu na widok trzymanego w ręku zwitka banknotów oczy dosłownie wyłaziły z orbit. — Naturalnie, proszę pani, naturalnie, wszystko załatwię!

— Nazywam się Regan — przedstawiła się. — Jestem panią Regan. Prawdopodobnie spotka mnie pan tu jeszcze. Nie pracuję pan tu długo?

— Nie, proszę pani — ręce jego trzymały kurczowo banknoty, nie wiedząc co z nimi zrobić.

— Z pewnością będzie się panu tutaj podobać — powiedziała. Wzięła mnie pod ramię: — Pojedziemy pańskim samochodem, Marlowe.

— Stoi przy drodze.

— Godzę się na wszystko. Mała przechadzka we mgle bardzo mi się podoba. Spotyka się przecież takich ciekawych ludzi.

— Mówi pani głupstwa — uciąłem niegrzecznie.

Ujęła mocno moje ramię i nagle cała zaczęła drżeć. Gdy szliśmy do mego samochodu, trzymała się mnie kurczowo.

178

Kiedy wreszcie znaleźliśmy się w nim, przestała dygotać. Ruszyliśmy. Aleja wjazdowa prowadziła do głównej ulicy w Las Olindas. Minęliśmy niewielkie miasteczko, śpiące domostwa, zamknięte sklepy, wreszcie zobaczyliśmy, jeszcze otwarty mały barek.

— Dobrze będzie, jeżeli pani się czegoś napije — powiedziałem.

Skinęła głową. Zatrzymałem się.

— Moglibyśmy się teraz urżnąć jak dwóch marynarzy. Z pewnością dobrze by mi to zrobiło — stwierdziła.

Otworzyłem przed nią drzwi samochodu. Wysiadła i oparła się o mnie, jakby jej nagle zabrakło sił. Weszliśmy do baru. Kupiłem przy ladzie butelkę koniaku i wziąłem ją ze sobą do stolika, przy którym usiedliśmy.

— Dwie mocne kawy — poprosiłem kelnera.

— Nie może pani jednak pić koniaku tu przy stoliku — powiedział kelner.

Vivian Regan sięgnęła do torebki i wyciągnęła z niej pudełko papierosów.

— Przepisy zabraniają pić przy stoliku alkohol — powtórzył kelner, a jednocześnie właściciel baru.

Zapaliłem papierosa Vivian i sobie. Kelner podał nam dwie filiżanki kawy. Spojrzał znów na butelkę koniaku, zamruczał, wreszcie powiedział:

— No więc dobrze, nie będę patrzył, kiedy pan będzie nalewał.

Podszedł do okna i odwrócił się do nas plecami.

(Ciąg dalszy nastąpi)

16 CZOŁOWYCH polskich kolarzy-szosowców, spośród których wyłoniona zostanie reprezentacja na przyszłoroczny Wyścig Pokoju przebywa na zgrupowaniu treningowym w Zakopanem.
Na zdjęciu: Ryszard Szurkowski przygotowuje rower przed kolejnym treningiem.
(CAF—Sochor)

K. Hundert bohaterem meczu

Pogoń rozgromiła Stal

30 minut popisowej gry

KOMPLET SYMPATYKÓW PIŁKI RĘCZNEJ przybył w środowy wieczór do hali przy ul. Narutowicza na kolejny mistrzowski mecz męskiej „siódemki" szczecińskiej Pogoni. Tym razem przeciwnikiem naszego zespołu był wicelider tabeli — mielecka Stal. Mecz zakończył się zwycięstwem Pogoni 30:18 (18:9).

POGOŃ: Hundert — 10 bramek, P. Cieśla, Józwiak i Skwierawski — po 5, Brzozowski i Zubowicz — po 2, K. Cieśla — 1.

STAL: Gmyrek — 4, Tylko — 3, Gackowski, Gąsior, Hoszowski i Palka — po 2, Łakomy, Weryński i Zawada — po 1.

POGOŃ odniosła zwycięstwo w dobrym stylu. Gra zademonstrowana przez nią w I części meczu przeszła oczekiwania nawet największych optymistów. Szczecinianie walczyli prawie bezbłędnie. Od początku narzucili szybkie tempo. Skuteczne interwencje bramkarza Pogoni — Waldemara Łakomego i kapitalna walka zespołu w obronie, poparte błyskotliwymi i precyzyjnie rozgrywanymi akcjami ofensywnymi, całkowicie wybiły Stal z uderzenia. Szczecinianie tymczasem zdobywali bramki. Wysokie umiejętności strzeleckie zaprezentował Kazimierz Hundert, bohater wczorajszego spotkania. Efektownymi rzutami, których oddanie wymagało niekiedy niemałego sprytu i dobrego refleksu zmuszał on raz po raz bramkarza Stali do wyjmowania piłki z siatki. Grą drużyny z powodzeniem dyrygował Piotr Cieśla, któremu w sukurs często przychodził Skwierawski. Dobrze spisywali się również nasi pozostali zawodnicy.

Stal za wszelką cenę próbowała zwolnić tempo meczu i wprowadzić chaos w szeregi gospodarzy. Powolne rozgrywanie piłki i wyjątkowo częste zmiany na niewiele się jednak zdały. Pogoń walczyła czujnie i z powodzeniem kontrolowała przebieg wydarzeń na boisku. Liczne zmiany stosowane przez zespół z Mielca przynosiły efekt odwrotny od zaplanowanego, czyniąc w jego własnych szeregach sporo zamieszania. Dzięki uważnej i zdecydowanej grze szczecinian w defensywie najlepsi zawodnicy mieleckiej „siódemki" Gmyrek i Gąsior niewiele mogli wskórać i byli mało widoczni na parkiecie.

Po zmianie stron Pogoń chwilowo osłabła. Zaczęły się kiksy i mało efektowne zagrywki. Sytuację tę skwapliwie wykorzystali goście, którzy zmniejszyli nieco przewagę gospodarzy. Kryzys minął jednak szybko. Pogoń ponownie opanowała sytuację na boisku i znowu zaczęła zbierać brawa za efektowne gole. Na finiszu szczecinianie uzyskali 12-bramkową przewagę (najwyższa różnica w czasie środowego pojedynku), którą utrzymali do końca spotkania.

Pogoń była wczoraj drużyną o klasę lepszą od przeciwnika, który jedynie w II części meczu był chwilami równorzędnym partnerem. Stal zawiodła na całej linii. Pogoń natomiast pokazała, iż jest drużyną, która ma spore możliwości i wiele już potrafi. Warto więc by z arsenału swych atutów korzystała jak najczęściej.

Dziś o godz. 19 rozegrany zostanie w hali przy ul. Narutowicza mecz rewanżowy. (jg)

WCZORAJ odbyło się pięć spotkań 15 kolejki ekstraklasy w piłce ręcznej mężczyzn. Doszło do ważnego dla układu czołówki tabeli meczu Spójni w Gdańsku z mistrzem kraju i liderem rozgrywek Śląskiem Wrocław. Duet wrocławskich bombardierów — Antczak — Klempel nadawał ton wydarzeniom na parkiecie. Wygrali faworyci — goście 25:19 (12:9) i obecnie są na najlepszej drodze do tytułu mistrzów jesieni. Sensacją było pierwsze w tych rozgrywkach zwycięstwo Wawelu Kraków. U siebie krakowianie pokonali występującą w znacznym osłabieniu drużynę beniaminka Grunwaldu Ruda Śląska 24:18 (11:7). Anilana Łódź uległa Grunwaldowi Poznań 19:25 (9:12). Ratująca się przed spadkiem Pogoń Zabrze uzyskała cenne zwycięstwo nad Wybrzeżem Gdańsk 19:15 (10:7).

TABELA:

1.	Śląsk	26:4	317—270
2.	Stal	20:10	303—266
3.	Spójnia	19:11	292—271
4.	Pogoń Szcz.	17:13	290—271
5.	Grunwald P-n	17:13	282—259
6.	Wybrzeże	17:13	279—277
7.	Pogoń Zab.	15:15	249—228
8.	Anilana	14:16	266—255
9.	Grunwald Ruda	3:27	275—365
10.	Wawel	2:28	258—354

Clay w Kairze?

PREMIER Abdel Aziz Hegazi zaakceptował wstępne warunki zorganizowania meczu bokserskiego w Kairze z udziałem mistrza świata wszechwag, amerykańskiego Murzyna Cassiusa Claya. Kto będzie przeciwnikiem Alego jeszcze nie ustalono, podobnie jak nie podano terminu spotkania.

Odznaczenia dla wyróżniających się

Pracowity rok szczecińskiego WOPR

ZAMEK Książąt Pomorskich był wczoraj miejscem obrad plenarnych wojewódzkiego Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Organizacja ta od maja obejmuje swym zasięgiem teren województwa i miasta Szczecina — poprzednio były dwie równorzędne organizacje WOPR.

POŁĄCZENIE dało dobre rezultaty, odczuły to szczególnie powiaty. Szczeciński WOPR opierający swoją pracę głównie na działaczach z dawnego zarządu miejskiego, wykazał dużo energii. Choć fuzja nastąpiła tuż przed sezonem, WOPR w tym roku pracował sprawniej niż w poprzednich. Zadania szczecińskiego WOPR, jak stwierdzono na plenum, z roku na rok są coraz większe. Mimo więc, że poważnie wzrosły szeregi organizacji, że dysponuje ona grupą 1200 wyszkolonych ratowników wodnych, w sezonie nie zawsze jest w stanie obsadzić wszystkie stanowiska ratownicze. WOPR-owcy prowadzą także szereg własnych akcji organizując m. in. służby patrolowe na akwenach nie strzeżonych. W trakcie obrad postanowiono aby w roku przyszłym zwrócić baczniejszą uwagę na ten odcinek pracy. Więcej czasu poświęci się także sprawom wychowawczym. Ratownicy cieszą się uznaniem i szacunkiem, zdarzają się jednak przypadki niewłaściwego zachowywania się ratowników. Chodzi o to aby z szeregów WOPR wyeliminować ludzi, którzy znaleźli się przypadkowo, którzy nie odpowiadają stawianym wymogom. Postanowiono także podjąć szerszą niż dotychczas działalność profilaktyczną. Czynione są starania aby WOPR był jedynym gestorem kart pływackich. Organizacja ta będzie się zajmować również prowadzeniem nauki pływania.

W TRAKCIE środowego posiedzenia wielu działaczy i ratowników otrzymało dyplomy i wyróżnienia. Członek prezydium ZG WOPR, Henryk Stróżewski udekorował honorowymi odznakami tej organizacji następujących działaczy: dr Jana Borguńskiego i kpt. Władysława Kanickiego (Szczecin), Witolda Żyłowskiego (Police) i Macieja Mleczko (Gryfice).

(r)

Spotkanie piłkarzy Czarnych

W PIĄTEK o godz. 18 odbędzie się w siedzibie SKS Czarni przy ul. Szopena spotkanie piłkarzy tego klubu, grających w klasie wojewódzkiej. Podczas spotkania omówione zostaną przygotowania drużyny do piłkarskiego Turnieju Otwarcia Sezonu, którego stawką jest puchar naszej redakcji.

Popisy akrobatów w hali WDS

W NIEDZIELĘ o godz. 12.30 w hali WDS odbędzie się uroczyste otwarcie wojewódzkich zawodów w gimnastyce akrobatycznej. W imprezie organizowanej przez działaczy KKS Pionier wezmą udział reprezentanci Wikinga Wolin, LZS Neptuna Starogard Gdański i Szkoły Podstawowej nr 11 ze Stargardu, AZS-SZS z Zielonej Góry i ekipa gospodarzy KKS Pionier.

Zawody rozegrane zostaną w klasie I, II i III.

Sport na Politechnice

STUDENCI Politechniki Szczecińskiej należący do Akademickiego Związku Sportowego oraz Socjalistycznego Związku Studentów Polskich dyskutowali ostatnio na temat rozszerzenia wzajemnej współpracy na niwie krzewienia kultury fizycznej w swoim środowisku. Efektem spotkania aktywu obu tych organizacji jest opracowanie wspólnego programu rozwoju sportu masowego na tej uczelni. Komisje Turystyki i Sportu Rad Wydziałowych SZSP i Rad Mieszkańców domów akademickich zobowiązano do przeprowadzania imprez wewnątrzwydziałowych. Kluby Uczelniane AZS natomiast zajmą się organizacją zawodów międzywydziałowych. Ustalono również że studenci zobowiązani do wykonywania określonych prac społecznych na rzecz domów akademickich, kierowani będą także do prac na stadionie Politechniki Szczecińskiej przy ul. Kordeckiego. Program zaleca wprowadzanie w szerszym zakresie takich form rekreacji jak: kometka, HOKO, strzelanie z łuków itp., wciąganie do udziału w imprezach sportowych i turystycznych pracowników naukowo-dydaktycznych uwzględnianie w umowach o współpracy z uczelniami zagranicznymi wspólnych imprez o charakterze sportowym.

POKRÓTCE

22-LETNI Amerykanin Jimmy Connors, triumfator turniejów w Wimbledonie, Forest Hills i Sydney (międzynarodowych mistrzostw Anglii, USA i Australii), któremu zakaz startu w międzynarodowych mistrzostwach Francji uniemożliwił sięgnięcie po tradycyjnego „wielkiego szlema" został wybrany przez Agencję France Presse na gracza nr 1 roku 1974

* * *

DWA wielkie kluby budapeszteńskie MTK i Egyetertes połączyły się. W wyniku fuzji powstał VMTK. W wiosennej rundzie ligi uczestniczyć będzie tylko 15 zespołów. VMTK wystartuje z dorobkiem punktowym zgromadzonym przez MTK, a punkty uzyskane dotychczas przez Egyetertes zostaną anulowane.

* * *

ZWYCIĘZCĄ slalomu giganta — kolejnej eliminacji pucharu świata w Madonna di Campiglio został narciarz włoski Piero Gros. Wyprzedził on Amerykanina Jonesa i swego rodaka Pietrogiovannę. Aktualnie w punktacji pucharu świata prowadzi Klammer (Austria) — 60 pkt., wyprzedzając Grosa (Włochy) — 50 pkt.

Nasz felieton

Dla kogo lekcje wf?

POJĘCIE beztroskiego dzieciństwa wiele straciło na swej aktualności. Obecnie młodzież przytłoczona jest nadmiarem obowiązków. Szkoła, organizacje społeczne, kółka zainteresowań itp. bez reszty pochłaniają czas młodego człowieka.

W TEJ SYTUACJI lekcje wychowania fizycznego nabierają szczególnego znaczenia. Dla wielu młodych ludzi są bowiem jedyną okazją do kontaktu z ruchem. Palący stał się więc problem należytego wykorzystania tak krótkiego czasu przeznaczonego na czynny wypoczynek i regenerację sił.

W SWYCH założeniach lekcje wf powinny być okazją do wyżycia się dla całej szkolnej społeczności. Oczywiście jednocześnie realizowany winien być program nauczania, w wyniku czego każdy uczeń opanuje podstawowe umiejętności ruchowe z zakresu niemal wszystkich dyscyplin sportowych. Takie są wzniosłe założenia. Praktyka jest jednak znacznie mniej optymistyczna. Zbyt duża ilość uczniów w klasie, małe sale gimnastyczne (a często wręcz ich brak), braki w sprzęcie sportowym i wreszcie szczupła kadra specjalistów, sprawiają, że lekcje wychowania fizycznego dalekie są od ideału.

Na taki obraz składają się nie tylko wymienione przyczyny. Praktykowany obecnie sposób oceny pracy nauczycieli wf preferuje wyniki wychowanków w sporcie. Kto uczestniczy w rozgrywkach, zbiera sportowe laury jest wzorowym nauczycielem. Siłą rzeczy na lekcjach wf przeznaczonych dla wszystkich uczniów gros uwagi poświęca się więc najzdolniejszym. Grubasy i „łamagi" są niepotrzebnym balastem i pozostają poza marginesem zainteresowań prowadzących zajęcia. I w ten prosty sposób przepaść pomiędzy „sportowcami" i „łamagami" stale się pogłębia.

Jeszcze kilka lat temu skutecznym antidotum na ten stan rzeczy były zajęcia Przysposobienia Sportowego, a więc jak gdyby korepetycje z wf. Obecnie we wszystkich szkołach organizuje się Szkolne Igrzyska Sportowe. W godzinach popołudniowych prowadzone są zawody, w których powinni startować wszyscy uczniowie. „Konia z rzędem" jednak temu, kto zobaczy na parkiecie podczas nieobowiązkowych zajęć uczniów mało sprawnych, którzy nawet na lekcjach wf nie potrafią złapać czy należycie odbić piłkę. Grubasy i „łamagi" nadal więc nie mogą znaleźć dla siebie miejsca na sali gimnastycznej. Z praktyki wiadomo, że właśnie uczniowie najzdolniejsi, nie mający czasu na grę w piłkę nożną w godzinach popołudniowych, gdyż w tym czasie uczestniczą w zebraniach Samorządu Szkolnego czy też lekcjach muzyki, na sali gimnastycznej nazywani są łamagami. Kompleks ten pogłębia się w szkole średniej i na wyższej uczelni. Wkrótce okazuje się, że młody lekarz czy inżynier po pokonaniu kilku pięter po schodach potrzebuje sporego czasu na wypoczynek, a groźby zawału serca stały się chorobą społeczną.

NAJWYŻSZY więc już czas by władze oświatowe w wolnych chwilach od organizacji klas sportowych i budowania podstaw pod przyszłą potęgę polskiego sportu pomyślały również o wychowaniu fizycznym dla wszystkich. W starożytności mawiano, że człowiek wykształcony to ten, który umie czytać, pisać i pływać. Obecnie sylwetka intelektualisty kojarzy się z wychudzonym, przygarbionym wiecznie zadyszanym krótkowidzem. A przecież kultura fizyczna jest nieodłączną częścią kultury ogólnej i nie można o tym zapominać wychowując młodych ludzi.

R. GODLEWSKI

W trosce o dalszy rozwój piłkarstwa

Szczecińscy arbitrzy ocenili swą działalność

Z UDZIAŁEM przedstawicieli WFS odbyło się plenarne zebranie sprawozdawcze Wydziału Sędziowskiego piłki nożnej. W trakcie spotkania najbardziej zasłużeni arbitrzy otrzymali szereg wyróżnień. Legitymację Honorowego Sędziego Piłki Nożnej otrzymał W. Krupski, a legitymacje Zasłużonych Sędziów Piłki Nożnej T. Górecki i E. Szymański. Ponadto wręczono 11 złotych i srebrnych odznak PZPN oraz OZPN, a także dyplomy za zasługi w rozwoju kultury fizycznej w województwie szczecińskim.

Przewodniczący Wydziału Sędziowskiego B. Zbroniec pozytywnie ocenił dotychczasową działalność programową i szkoleniową szczecińskich arbitrów. Podano także wyniki współzawodnictwa okręgowego. W klasyfikacji tej zwyciężył J. Kaczmarek, przed K. Czmarmazowiczem i W. Modzelewskim.

Wiele miejsca w dyskusji poświęcono podnoszeniu sportowej dyscypliny na boisku oraz współpracy na linii klub — działacz — sędzia oraz propagowaniu wśród zawodników i miłośników piłkarstwa znajomości przepisów i ich należytej interpretacji.

Przyszłoroczny program działania Wydziału Sędziowskiego zakłada zwiększenie ilości seminariów i intensyfikacji szkolenia indywidualnego.

Dodajmy jeszcze, że w tym sezonie dwóch szczecińskich arbitrów sędziować będzie spotkania centralne. Są to p. Edmund Smulczyński i p. Krzysztof Czmarmazowicz. (d)

Czarni podsumowali mijający rok

W SIEDZIBIE Spółdzielczego Klubu Sportowego „Czarni" odbyło się ostatnio podsumowanie tegorocznego sezonu. W spotkaniu z przedstawicielami kierownictwa klubu wzięli udział najlepsi sportowcy oraz ich opiekunowie. Dziękując czołowym zawodniczkom i zawodnikom Czarnych oraz ich trenerom za dotychczasowe sukcesy prezes spółdzielczego klubu S. Malak, wręczył im nagrody, przyznane przez SKS Czarni.

Najwięcej splendoru przynieśli w tym roku Czarnym wioślarze, podopieczni trenera Ryszarda Kędzierskiego. Ewa Ambroziak zajęła 4 miejsce na mistrzostwach świata w dwójkach podwójnych. Ponadto w tej samej konkurencji zdobyła złoty medal na MP, a w jedynkach została wicemistrzynią kraju. Ostatnio za sukcesy te przyznano jej tytuł Mistrzyni Sportu. Medalowe lokaty na MP seniorów zdobywali tak że jej koledzy klubowi R. Stadniuk, R. Burak, T. Kowalski, M. Gil, R. Galiński, W. Długosz. Na słowa uznania zasłużyły również koszykarki, będące aktualnie wiceliderem II ligi. Słabiej spisywali się kajakarze i kolarze, którzy mają jednak ambicję przerwania nie najlepszej passy. Na więcej stać chyba również piłkarzy spółdzielczego klubu, walczących ze zmiennym szczęściem w klasie okręgowej. (jg)

CZWARTEK, 19 GRUDNIA

DZIŚ: Urbana, Dariusza
JUTRO: Dominika, Bogumiły

POGODA

ZACHMURZENIE zmienne, przelotny deszcz. Temp. do 5 st. Wiatry silne i porywiste, zachodnie i północno-zachodnie.

Dziś w Szczecinie i województwie ciśnienie wynosić będzie około 1003 milibarów (752,5 mm Hg). W ciągu dnia umiarkowany wzrost ciśnienia.

TEATRY

POLSKI — „Wodewil warszawski" g. 19; WSPÓŁCZESNY — „Czerwone pantofelki" g. 16; „Grzech" g. 19; MUZYCZNY — „Zemsta nietoperza" g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Ostatni seans filmowy" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30, USA, l. 18 (czwartek i piątek); KOSMOS (tel. 355-02) „W poszukiwaniu miłości" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30, ang., l. 15 (piątek i sobota); COLOSSEUM (tel. 458-18) „Najemnik" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30, ang., l. 15 (czwartek i piątek); BAŁTYK (tel. 733-35) „Opowieść o sanitariuszce" g. 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30, koreański, l. 15, panoram. (czwartek i piątek); POLONIA (tel. 218-34) „Pygmalion XII" g. 11, 13.15, 15.30, 18, 20.15, NRD, l. 15 (czwartek i piątek); PIONIER (tel. 475-02) „Śnieżne dróżki" g. 10, 17; „Królewna w oślej skórze" g. 11, 13, 15; „Morderca zostawia ślad" g. 18, 20, pol., panoram., l. 15; „Tora! Tora! Tora!", g. 22, USA, l. 15, panoram. (czwartek i piątek); ZAMEK — „Francuski łącznik" g. 18, USA, l. 15; MARS — „Nie zestarzejemy się razem" g. 17, 19.30, fr., l. 15; TPPR — „Andriej Rublow" g. 18, panoram., radz., cz. I i II; PROMIEŃ — „Słodki dom" g. 16, belg., l. 6; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Człowiek, który przestał palić" g. 16, 18, 20, szwedzki, l. 18; MEWA (Żelechowo) „Komandosi" g. 18, wł., l. 15, panoram.; HUTNIK (Stołczyn) „McMasters" g. 17, 19, USA, l. 15; 1 MAJ (Żydowce) „Zbrodniarka czy ofiara" g. 17, 19, jap., l. 18, panoram.; BAJKA (Police) „Kiedy legendy umierają" g. 17, 19, USA; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) „Nagrody i odznaczenia" g. 19, pol., l. 15; SYRENKA (Jasienica) „Kabaret" g. 18, USA, l. 15; ZATOKA (Nowe Warpno) „Hecz" g. 18, RFN, l. 15; DAR (Stargard) „Doczekać zmroku" g. 18, 20, USA, l. 15; INA (Stargard) „100 karabinów" g. 16.30, 18.30, 20.30, USA, l. 15; GRYF (Gryfino) „Potop" g. 15, 17, 20, pol., panoram.; WISŁA (Goleniów) „Wybawieniem będzie śmierć" fr.-wł., l. 18; ROBOTNIK (Pyrzyce) „W kręgu zła" fr.-wł., l. 18.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.; Stare srebra w zbiorach Muzeum Narodowego w Szczecinie; Malarstwo polskie, władztwo książąt pomorskich g. 11—17; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat; Przyroda morza; Urządzenia i mechanizmy statków morskich; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki Zachodniej; Z dziejów rzemiosła i monety na Pomorzu Zachodnim; Wystawa przyrodnicza: ptaki g. 11—17; 13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — malarstwo i rysunek Andrzeja Skotarczaka (Poznań); TEATR POLSKI — Scenografia teatralna i filmowa Lidii i Jerzego Skarżyńskich; ZAMEK BWA — wystawa fotograficzna APN „ZSRR — Syberia i Daleki Wschód" g. 10—18; — Przegląd wybranych prac architekta Floriana Grzybowskiego.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPARZENIOWY — Wojciecha 7; WEWN. — Arkońska; CHIR. — Unii Lubelskiej i Zdunowo; POŁOŻNICTWO — Piotra Skargi; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — ul. Wojciecha 7 — g. 10—7; DOROSŁYCH — al. Wojska Polskiego 72 — g. 7—18 i od 19—7; STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 7.30—19 i od 20—7; Nad Odrą 18 — g. 15—8.

APTEKI

NR 47 (dodatkowo odtrutki i tlen) — al. Wyzwolenia 11 — tel. 422-46; NR 52 — Krzywoustego 7a — tel. 366-73; NR 48 — Lelewela 1 — tel. 726-24; NR 10 — Glinki; NR 11 — Dąbie.

INFORMACJE

INFORMACJA KOLEJOWA: 460-21; Pociągi przyjeżdżające — 934; Pociągi odjeżdżające — 933.

CENTRUM INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 50, tel. 428-32, g. 9—20.

PUNKT INFORMACJI PŻM — tel. 347-16, 918.

CENTRALNY PUNKT ZGŁOSZEŃ (Naprawa lodówek i pralek automatycznych) — tel. 440-11, 440-12, 440-13 — g. 9—17.

OŚRODEK Informacji Usługowej — tel. 426-14.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

15.05 Matematyka w szkole. 16.30 Dziennik TV. 16.40 „Ekran z bratkiem". 17.40 Czechosłowacka rewia iluzji (kolor). 18.05 Kronika Pomorza Zachodniego. 18.25 „Z siedmiu anten". 18.55 TEST. 19.10 Przypominamy, radzimy. 19.20 Dobranoc (kolor). 19.30 Dziennik TV (kolor). 20.20 Film „Tajemnica piramidy" USA (kolor). 21.35 Sport. 21.45 Program widowiskowo-publicystyczny. 22.50 Organy oliwskie. 22.55 Dziennik TV (kolor).

PROGRAM II

17.05 „Dzieci Pioruna" — dla młodzieży. 17.35 Lekcja jęz. ros. 18.05 Dla młodzieży „Delta" (kolor). 18.35 Międzynarodowy Festiwal Folkloru Ziem Górskich. 19.20 Dobranoc (kolor). 19.30 Dziennik TV (kolor). 20.20 Sport (kolor). 21.20 „24 godziny" (kolor). 21.35 Film „Elżbieta, królowa Anglii" (kolor). 23.05 Lekcja jęz. francuskiego.

PIĄTEK

6.30 i 7 Technikum Rolnicze. 9.55 Film węg. „Pechowy dzień". 11.05 Wychowanie techniczne dla kl. I—III lic. 12.45 i 13.25 TV Technikum Rolnicze. 15.20 „Nie tylko dla pań". 15.50 NURT. 16.30 Dziennik TV. 16.40 „Pora na Telesfora". 17.15 „Prawda w oczy". 17.40 Przewodnik młodego turysty. 18 Poradnia młodych. 18.20 Kronika Pomorza Zachodniego. 18.40 Fakty, hipotezy, opinie. 19.10 MIM. 19.20 Dobranoc (kolor). 19.30 Dziennik TV (kolor). 20.20 „Mój program" — przedstawia Zofia Mrozowska. 21.25 „Panorama". 22.05 Zespół Pro-Contra. 22.35 Dziennik TV (kolor). 22.50 Sport.

PROGRAM II

16.50 „Marynarskie rodziny". 17.20 Filmy dok. NRD (kolor). 18.05 Mała encyklopedia zwierząt (kolor). 18.40 „Przed kamerą" — program muzyczny. 19.20 Dobranoc (kolor). 19.30 Dziennik TV (kolor). 20.20 „Ścieżka zdrowia". 20.35 TEST. 20.50 NURT. 21.20 „24 godziny" (kolor). 21.30 Film jug. „Allegro con brio" (kolor). 22.35 Sylwetka tłumacza. 23 Lekcja jęz. ros.

PROGRAM BERLIŃSKI

CZWARTEK

7.50 Gimnastyka. 8 Lekcja jęz. ros. 8.25 Kronika. 9 Program rozrywkowy. 10 Sport. 11.30 „Król i jego błazen". 12 Wiadomości. 14.15 Film CSRS „Mężczyzna na moście". 15.30 Lekcja jęz. ang. 16.25 „W krainie zwierząt". 16.50 Gimnastyka. 17 Program dla szkół. 17.25 Wiadomości. 17.30 „Rozmowa". 18.40 Telereklama. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Polecamy. 19.10 „Zabawki". 19.30 Kronika. 20.30 Polecamy. 20.35 Rozmaitości. 21.35 Kronika. 21.50 Mecz piłki ręcznej. 22.25 Sztuka TV „Jima Owensa Boże Narodzenie". 23.25 Wiadomości.

PIĄTEK

7.45 Gimnastyka. 7.55 Lekcja jęz. ros. 8.25 Kronika. 9.30 Rozmaitości. 10.30 Mecz piłki nożnej. 11.05 Polecamy. 11.10 Wiadomości. 15.10 Jeśli chodzi o mieszkanie. 15.50 Muzyczne zagadki. 16.30 Magazyn motoryzacyjny. 17 Mozaika tygodnia. 17.25 Wiadomości. 17.45 Widowisko dla dzieci. 18.15 Film popularnonaukowy. 18.35 Telereklama, pozdrowienia TV dziecięcej. 19 „Dzień dobry, Gdańsk". 19.30 Kronika. 20 Film TV „Pończocha ze skóry". 21.05 „Obraz przez telefon". 21.55 Kronika. 22.10 „ABC miłości". 22.45 Wiadomości.

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 15, 16, 18, 19, 22, 23, 24.

15.05 Listy z Polski. 15.10 Muzyka na wolnej przestrzeni. 15.30 Estrada przyjaźni. 16.10 Propozycje do „Listy przebojów". 16.30 Aktualności kulturalne. 16.25 Nagrania z małych płyt. 17 Radio-kurier. 17.20 Rytmostop. 17.40 Grają Marek i Wacek. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Nonstop przebojów. 19.15 Tylko po francusku. 19.45 Z księgarskich witryn. 20 NURT. 20.50 Style jazzowe. 21 Koncert życzeń. 21.35 Plakat reklamowy. 21.50 Hiszpańskie zespoły. 22.15 Śpiewa Łucja Prus. 22.25 Miłośnikom wielkiej pianistyki. 23.05 Korespondencja z zagranicy. 23.10 Dyskoteka. 0.05—3 Program nocny.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 18.30, 21.48, 23.30; SERWIS RYBACKI: 18.25, 0.05.

15 Program dla młodzieży. 15.40 Co się wam w tej audycji najbardziej podoba? 16 Antena nowatorów. 16.15 Komentarz. 16.25 Reportaż. 16.45 Informujemy, proponujemy. 17 PAW. 17.15 Morskie problemy kraju. 17.25 „Słówka o Boyu". 17.55 Zespoły rozrywkowe. 18.05 Aud. W. Kasprowicza. 18.40 „Drogi poznania". 19 „Leonora III" Beethovena. 19.15 Lekcja jęz. ros. 19.30 Opera w III aktach V. Belliniego. 19.30—21.48 Szczecin UKF. 22.08 Sport. 22.13 D. c. opery. 22.58 Miniatury instrumentalne. 23 Co piszą o muzyce? 23.20 Mistrzowie bossa-novy. 23.35 Co słychać w świecie? 23.40 „Mity" K. Szymanowskiego.

PROGRAM III

15.10 Hiszpańskie nastroje. 15.30 Reportaż. 15.45 Rozszyfrowujemy piosenki. 16.05 Milczenie nie zawsze jest złotem. 16.35 Gra Paradox. 16.45 Nasz rok 74. 17.05 „622 upadki Bunga". 17.15 Kiermasz płyt. 17.40 Fotoplastykon. 18 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Interradio. 19.15 Książka tygodnia. 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20 „Z Rzeczypospolitej o sprawach wielkich i małych". 20.25 „Czwartkowa suita" Ellingtona. 20.45 Lekcja jęz. niemieckiego. 21 Reminiscencje muzyczne. 21.50 Opera tygodnia. 22 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda 7 wieczorów. 22.15 „Długo i szczęśliwie". 22.45 „Pieśń nad pieśniami". 23 Zimowe motowy. 23.05 Laboratorium.

Świąteczna sprzedaż radzieckich wód i perfum

w sklepach „ARGEDU"

Szczecin ul. Krzywoustego 8, sklep „WENUS"
ul. Krzywoustego 64, sklep „LEDA"
al. Wojska Polskiego 5, sklep „URODA"
al. Wyzwolenia 19, „LECHIA"
ul. Świerczewskiego 29

5357-K

5526-K

W „KONKURSIE JESIENNYM"

SGL „GRYF"

od 27 października do 29 grudnia br.

MOŻESZ WYGRAĆ SAMOCHÓD OSOBOWY

„Syrena"

oraz wiele premii pieniężnych.

5527-K

PRACA

W NOC Sylwestrową i Nowy Rok zaopiekuję się dziećmi. Ściegiennego 5/6. 19696-G

MATRYMONIALNE

NAJSTARSZE w Polsce Biuro Matrymonialne „Małżeństwo" Poznań, Libelta 29, kod 61-707 poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Informacje 10 zł znaczkami pocztowymi. Biuro zaprasza na Bal Samotnych w dniu 4. I. 75. Bilety z bonami konsumpcyjnymi do nabycia w biurze. 5348-K

ROZWIEDZIONY, nie z własnej winy, bezdzietny, lat 38, pozna panią do lat 30, spokojnego charakteru, nie pijącą nałogowo alkoholu, czułą, domatorkę, poważnie myślącą o życiu, z mieszkaniem lub bez. Dziecko mile widziane. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 19641.

PANNA, lat 32, pozna pana do lat 40 bez nałogów. Cel matrymonialny. Bożena Palicka, Gnuszyn, p-ta Nojewo 64-561, pow. Międzychód, woj. Poznań. 19704-G

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK jednorodzinny, c. o., ogród w obrębie komunikacji miejskiej Szczecina — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 19724.

DOM wraz z zabudowaniami gospodarczymi (może być do remontu) w okolicach Szczecina — kupię. Jerzy Korowacki, Kopernika 4, 14-100 Ostróda. 19753-G

RÓŻNE

ODSTĄPIĘ zakład piekarsko - cukierniczy w Szczecinie. Wiadomości udzielam — Szczecin, ul. Krzywoustego 15/1, tel. 36-726. 19757-G

KUPNO

BONY PKO — kupię, tel. 341-75. 19906-G

BONY PKO — kupię, tel. 820-980. 19716-G

BONY PKO — kupię. Wiadomość: tel. 750-29. 19703-G

SPRZEDAŻ

DACIĘ 1300 — sprzedam, tel. 296-09, po godz. 16.30. 19521-G

CZĘŚCI do Volkswagena — sprzedam, tel. 279-28. 19687-G

SUKNIĘ ślubną, sprzedam. Pocztowa 7—3. 19688-G

DŁUGĄ suknię ślubną, bardzo ładną, wzrost średni oraz krótkofalówki — sprzedam, ul. Kruszwicka 5, od 17—18. 19689-G

ŁAWĘ, fotele — sprzedam, tel. 82-11-47, od 16. 19691-G

PICK-UP po kapitalnym remoncie — sprzedam, tel. 715-61. 19700-G

PALME „Kencje" dziesięcioletnią, piękną — sprzedam, tel. 451-60. 19701-G

PIEC do ogrzewania etażowego, 1.3 m sześc. oraz przyczepę do Junaka — sprzedam. Wiadomość: tel. 612-31, wewn. 223, od godz. 7—11 (Nowak). 19706-G

SUKNIĘ ślubną z długim welonem — sprzedam. Szczecin, ul. E. Orzeszkowej 28—1.

GO-CART dziecięcy na pedały (zagraniczny) — sprzedam, tel. 280-29. 19726-G

NOWY kożuch, męski — sprzedam. Cena 7 000 zł, tel. 347-10. 19729-G

GITARĘ basową — sprzedam. Jagiellońska 4—29. 19731-G

PSA pudla, 7-miesięcznego, pralkę — sprzedam, tel. 457-29. 19736-G

FIATA 126 P, odbiór w „Polmozbycie" — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 19743.

URZĄDZENIE luminoforniczne (światło, dźwięk) — sprzedam, tel. 729-27, po godz. 20. 19754-G

LODÓWKĘ Polar-60 z ważną gwarancją — sprzedam. Wróblewskiego 6/6. 19762-G

WOŁGĘ Gaz-24 w dobrym stanie oraz części — sprzedam, tel. 744-40. 19764-G

LOKALE

POKÓJ z kuchnią, zamienię na dwa mniejsze lub równorzędne, może być domek jednorodzinny. Warunki do uzgodnienia. Szczecin, Zygmunta Starego 2/5-a. 19692-G

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem poszukuje pokoju przy starszej osobie w zamian za opiekę. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 19702.

2 POKOJE z kuchnią, duży przedpokój, c. o., etażowe, ogród warzywno-owocowy — 500 m kw., zamienię na 2 pokoje z kuchnią w nowym budownictwie (tylko w Dąbiu), ul. Emilii Gierczak 52—2. 19708-G

16 grudnia 1974 r. po ciężkiej chorobie zmarł w Warszawie w wieku 60 lat

śp.

Leopold Gładki

najukochańszy Syn, Mąż i Ojciec

Członek Cechu Rzemiosł Elektrycznych i Metalowych w Szczecinie, uczestnik Powstania Warszawskiego, pionier Ziem Zachodnich i Północnych.

Nabożeństwo żałobne odprawione będzie 20 grudnia br. (piątek) o godz. 11 w kościele pod wezwaniem św. Aleksandra przy Placu Trzech Krzyży w Warszawie, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na Cmentarz Bródnowski — o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku i żalu

matka, żona, syn i rodzina.

WYDAWCA: RSW „Prasa — Książka — Ruch", Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin pl. Hołdu Pruskiego 8, skrytka pocztowa 70-952 REDAGUJĄ KOLEGIUM TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red naczelnego 457-41; sekretarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 37-950; dział łączności z czytelnikami 430-21; Biuro Ogłoszeń 466-14; redakcja poranna (po godz. 6) 340-28; dalekopisy 240-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch" Nr indeksu 35029 Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne T-

Krótsze kolejki do chirurgów

Przychodnie wyręczą szpital

W SZCZECIŃSKICH SZPITALACH oddziały chirurgiczne należą do najbardziej zatłoczonych. Na miejsce w nich czeka długa kolejka pacjentów. Jeżeli bowiem schorzenie nie wymaga natychmiastowej interwencji chirurga, a ma charakter przewlekły, pacjent czekać musi co najmniej miesiąc nim zwolni się łóżko na oddziale. Nie trzeba dodawać, że jest to wyjątkowo uciążliwe; dolegliwość wciąż daje znać o sobie, uniemożliwia pracę zawodową. Sale a nawet korytarze na oddziałach chirurgii wykorzystane są do granic możliwości. Liczbę miejsc można zwiększyć już tylko poprzez budowę nowych obiektów. A to wciąż jeszcze kwestia dobrych kilku lat.

I TU JEDNAK znaleziono wyjście, które powinno skrócić kolejkę do chirurga. Otóż część zabiegów drobnych, nie wymagających leżenia w szpitalu można by zrobić w odpowiednim, wyspecjalizowanym ambulatorium. W stosunku do schorzeń, gdzie leczenie szpitalne jest jednak konieczne, w ambulatorium takim można by dokonać wszystkich wstępnych badań przedoperacyjnych. Wówczas to pacjent nie musiałby odczekiwać kilku dni przed wykonaniem zabiegu w szpitalu. W niektórych wypadkach, tam gdzie okres rekonwalescencji nie wymaga hospitalizacji, gdzie wystarczą konsultacje specjalisty, można wypisać pacjenta ze szpitala wcześniej, skierowując pod opiekę przychodni.

OTÓŻ od stycznia przyszłego roku powstaną w Szczecinie dwie takie przychodnie chirurgiczne. Jedna z nich, specjalizująca się w leczeniu żylaków, — przy Miejskiej Przychodni Obwodowej nr 1, druga — wyspecjalizowana w leczeniu urazów ręki — zostanie zorganizowana przy Wojewódzkiej Poradni Rehabilitacji. W obydwu placówkach wykonywać się będzie badania diagnostyczne, których wyniki będą miarodajne dla szpitali. W obydwu również dokonywane będą na miejscu drobne zabiegi chirurgiczne.

Skrócenie, tam gdzie to możliwe, do minimum pobytu w szpitalu okaże się, jak mamy nadzieję, dobrodziejstwem dla wielu schorowanych ludzi oczekujących tygodniami i miesiącami na wykonanie operacji czy zabiegu. (law)

Jak zmniejszyć kolejki?

Sprzedaż w sklepie i na ulicy

OKRES przedświąteczny to czas wzmożonych zakupów, a co się z tym łączy — także, niestety długich kolejek. Handlowcy czynią starania, by zarówno ilość jak i długość owych „ogonków" zmniejszyć do minimum. W tym celu, w tygodniu przedświątecznym, przed 50 sklepami zorganizowane zostaną stoiska śliczne zaopatrzone w tradycyjne świąteczne towary. (zdan)

Keksy, makowce, serniki

„Słodki" kiermasz w „Marago"

23 GRUDNIA od godz. 10 do 18, a 24 bm. od godz. 9 do 16 obejmą we władanie kawiarnię „Marago" (Niebuszewo) mieszkające w tutejszym rejonie panie domu. W zakładzie czynny bowiem będzie kiermasz napojów sprzedawanych na wynos oraz wszelkiego rodzaju ciast. (zdan)

Dodatkowy samolot do Warszawy

W CZASIE od 20 do 31 grudnia br., z wyjątkiem niedziel i świąt, uruchomione zostaje dodatkowe (trzecie) połączenie lotnicze z Warszawą. Odlot dodatkowego samolotu ze Szczecina o godz. 13.55 (w Warszawie g. 15.25), odlot z Warszawy — o godz. 11.40 (w Szczecinie o godz. 13.10).

TAKIE OTO śmietnisko zastaliśmy w tych dniach na poboczu jezdni ul. Obotryckiej. Liczne fragmenty papierowych worków „dekorowały" otoczenie bazy Przedsiębiorstwa Transportowo-Sprzętowego Budownictwa. Kto je tu porozrzucał?

(Fot.: Z. Jodkowski)

Bale jak się patrzy

SYLWESTER W SZCZECINIE

I DWA TYSIĄCE dwustu szczecinian spędzi noc Sylwestrową w zakładach gastronomicznych. Tym razem bawiący się nie będą zdani wyłącznie na własną inwencję. O uatrakcyjnienie pobytu w restauracjach i kawiarniach troszczyć się będą wodzireje lub orkiestry. Przygotowują więc na tę noc specjalne programy; liczne konkursy, niespodzianki. Niektóre z nich — już zdradzimy.

GOŚCI „Kaskady", „Jubilatki" i kawiarni „Zamkowej" zabawiać będzie międzynarodowe grono artystów. Wystąpi trio wokalne „Caban" z Rumunii, akrobatyczny duet „Proksima" z Bułgarii, zaprezentuje się nasza rodzima para taneczna „Odeon". Szczecinian witających Nowy Rok w winiarni „Zamkowej" bawić będzie kabaret Leszka Halika, który na tę okazję przygotował nowy program nazwany „Filipy". Łezka w oku zakręci się zapewne niejednemu gościowi „Kaskady". Tutejszy zespół muzyczny opracował bowiem na noc Sylwestrową wiązankę przebojów z... ostatniego trzydziestolecia.

W NAJBARDZIEJ zdrowym powietrzu bawić się będą miłośnicy „Uśmiechu". Tradycyjnie bowiem, będą mieli wstęp do tej kawiarni wyłącznie konsumenci niepalący. Szczecinianie obdarzeni dużą fantazją wykupywali bilety wstępu do kawiarni „Agawa". Tutejszy bal bardzo różnić się będzie bowiem od pozostałych. Przede wszystkim dlatego, że obowiązuje tu nie strój wieczorowy, lecz — maseczka na oczy i atrakcyjny kostium. Przebierańcy wybiorą spośród swoich partnerek „Królowę balu". W „Balatonie" tańczyć się będzie, oczywiście, przede wszystkim — czardasze.

Tyle dla ducha. A co dla podniebienia? Wszędzie kucharze przygotowują smakołyki. W menu „Kaskady" znajdzie się m. in.: rolada z sarny, sznycel z indyka, płonący torcik szampański. „Balaton" zamierza podbić swych gości porkaldem z wątróbek drobiowych, półmiskiem siedmiogrodzkim, „Zamkowa" — kabanosami po cygańsku, medalionem z indyka i pomarańczami w galarecie.

Niestety, wielu osobom nie będzie dane skorzystać z tych atrakcji. WPG, choć wykorzystano wszystkie możliwości, nie było w stanie przygotować więcej miejsc na „Sylwestra" niż 2200. Bilety rozeszły się w oka mgnieniu, w kilka godzin od rozpoczęcia sprzedaży i wielu zawiedzionych szczecinian musiało odejść od kas z przysłowiowym kwitkiem. **(zdan)**

„Uniwersum" wykonało plan

SPÓŁDZIELNIA PRACY Usług Wielobranżowych „Uniwersum" doniosła o wykonaniu planu za rok bieżący. 3 bm. wykonany został plan roczny usług dla ludności wartości 11 570 tys. zł, zaś plan roczny zamykający się kwotą 53 317 tys. zł zrealizowano 10 dni później.

Wczasy świąteczne — bez kolejki

W WOJEWÓDZKIM Biurze Skierowań FWP nie ma dziś tradycyjnego, przedświątecznego tłoku. Można też jeszcze bez kłopotów nabyć skierowania na czternastodniowe wczasy do Mielna, Międzyzdrojów i do miejscowości górskich. Przesunięcie terminu ferii dla młodzieży szkolnej sprawiło, iż dużym zainteresowaniem cieszą się obecnie wczasy od 21 stycznia i 5 lutego. Na te terminy WBS otrzymało jednak zaledwie około 450 skierowań. (tur)

NA ŻYCZENIE ZAKŁADÓW PRACY

„Koncerty z dedykacją" przedłużone

INFORMOWALIŚMY o trwających na terenie miasta i województwa „Koncertach z dedykacją", organizowanych przez WRZZ i TPS, a przeznaczonych dla ludzi Do-Ro z zakładów produkcyjnych. Otóż na życzenie zakładów pracy Ziemi Szczecińskiej organizatorzy przedłużają tę cykliczną, atrakcyjną imprezę, trwającą od 14 października bm. A więc finały nie odbędą się — jak podawaliśmy 22 grudnia, lecz dopiero 12 stycznia 1975 r. i to w hali WDS. Finaliści eliminacji powiatowych i miejskich zostaną listownie zaproszeni przez organizatorów. (Up.)

Idziemy do Filharmonii

Na koncert koncertów

KONCERT KONCERTÓW i w dodatku wielkiej muzyki Jana Sebastiana Bacha czeka nas w tym tygodniu. W programie — Koncert na klawesyn d-moll, Koncert skrzypcowy a-moll, Koncert skrzypcowy E-dur oraz Koncert na dwoje skrzypiec d-moll. Solistami tego atrakcyjnego wieczoru muzycznego będą Elżbieta Stefańska-Łukowicz (klawesyn), oraz Bogusław i Krzysztof Bruczkowscy (skrzypce). Orkiestrą Symfoniczną PFS dyrygować będzie Stefan Mańczyk. Początek koncertów w piątek 20 bm. o godz. 19.30, w sobotę o godz. 18.

Przedsprzedaż biletów w kasie PFS, pl. Dzierżyńskiego 1 w godzinach od 14 do 17, w dniach koncertów od godz. 16.30. Bilety można zamawiać telefonicznie nr 212-52. (Up.)

Kronika wypadków

WCZORAJ około godz. 14.30 u zbiegu al. Piastów z ul. Ku Słońcu doszło do zderzenia samochodu „Żuk" nr rej. MP 1497, którego kierowca usiłował wymusić pierwszeństwo przejazdu, z „Fiatem" MW 3510. W konsekwencji „Fiat" został rozbity, a jego kierowcę i dwie pasażerki odwieziono do szpitala. Stanisław G. i Grażyna K. po opatrunku wrócili do domu a Zofia K. pozostała na kuracji w klinice.

Niecałą godzinę później na ul. Bohaterów Warszawy (skrzyżowanie z ul. Jagiellońską) samochód „Wołga" nr rej. MO 0022 uderzył w tył stojącego przed przejściem dla pieszych samochodu „Wartburg" MS 0110, który z kolei wskutek popchnięcia wpadł na przechodnia, 72-letniego Emila R. Przechodzień doznał poważnej kontuzji nogi i przebywa w szpitalu.

Krótko przed godz. 22 na ul. Struga, ciężarówka „Star" MR 6908 potrąciła przechodnia, Bronisława B., który ze złamaną nogą odwieziony został do dyżurnej kliniki. Świadków tego wypadku „drogówka" prosi o zgłoszenie się w KM MO przy ul. Kaszubskiej 35, pok. 10, tel. 307-344 w godz. 8—16.

SZCZECIŃSCY strażacy gasili wczoraj rano pożar mieszkania przy ul. Rokitniańskiej, gdzie wypadł z pieca rozżarzony węgiel od którego zajęła się podłoga. Ogień udało się stłumić w zarodku. (ap)

W poszukiwaniu straconego czasu

Nowa porcja słusznych zarzutów!

CORAZ większym powodzeniem cieszy się redakcyjny telefon: 462-35, w czasie wtorkowych i czwartkowych dyżurów. Czytelnicy dzielą się z nami wciąż nowymi spostrzeżeniami na temat rażącego marnotrawstwa czasu klientów i interesantów, przez różne instytucje i placówki usługowe. Oto kilka przykładów z ostatniego dyżuru.

SPÓŹNIONE POCIĄGI

— Moim zdaniem instytucją, która najbardziej kradnie czas jest PKP — twierdzi p. KAZIMIERZ KOWALINIAK. — Wystarczy stanąć na peronie Dworca Głównego w Szczecinie, by usłyszeć zapowiedzi opóźnionych pociągów: po 45 minut, 70 minut, a nawet ponad 100 minut. Pociągów przyjeżdżających punktualnie prawie się nie zapowiada. Ileż czasu przez to tracimy trudno nawet obliczyć.

JAK ZWIEŚĆ LOKATORA?

— Mieszkam w budynku należącym do Zakładów Chemicznych w Policach, ale administrowanym przez ADM — mówi p. ANDRZEJ SZYNDLER z ul. Wróblewskiego 12b m 10. — Chciałem dowiedzieć się, kiedy wreszcie nasz budynek będzie otynkowany (na stalowych prętach sterczących na nie otynkowanym balkonie, nasze dziecko poraniło sobie dotkliwie twarz). Zacząłem od wizyty w dyrekcji Zakładów Chemicznych. Odesłano mnie do ADM. Poszedłem do ADM. Odesłali mnie do dyrekcji. A w końcu i w ADM i w dyrekcji zakładu poradzono mi bym udał się do... wykonawcy budynku, czyli do Nadodrzańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego(!?)

PANI NACZELNIK WYSZŁA...

— Chciałbym podzielić się uwagami o pracy I ODDZIAŁU PKO przy al. Niepodległości — oświadczył p. HENRYK KONRAD — sekretarz Pracowniczej Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej w Stoczni Remontowej „Parnica". — W tych dniach potrzebowaliśmy dla naszej kasy pobrać większą sumę pieniężną (300 tys. zł). Chodziło o wypisanie w PKO dwóch czeków bankowych. Cztery osoby: nasza kasjerka, asystująca jej (rzecz niezbędna w takiej sytuacji) druga pracownica, kierowca samochodu i strażnik — czekały ponad godzinę. Okazało się bowiem, że pani naczelnik, która musiała podpisać czeki, wyszła z budynku PKO do miasta.

Z CHORYM SERCEM

Swoje perypetie w przychodni lekarskiej przedstawił p. ZDZISŁAW POPOWSKI z ul. Włościańskiej 51.

— Mój lekarz zakładowy skierował mnie na badanie EKG do PRZYCHODNI PRZY UL. STARZYŃSKIEGO. Badanie wykonałem 16 bm. Pytam, kiedy mogę odebrać wynik.

— Jutro między godz. 11 a godz. 17, w okienku rejestracji — odpowiedziano.

Nazajutrz spieszę aż z Polic zaraz po pracy i... o godz. 16 zastaję okienka rejestracji zamknięte. Na nich zaś kartkę: „dnia 17 bm. rejestracja czynna do godz. 15". Jutro z chorym sercem znów tu będę musiał przychodzić i to już zwalniając się z pracy.

TRACĄ CZAS, A MOGĄ NAWET I ŻYCIE...

— Po tym co opowiada mi żona — pracownica SZCZECIŃSKICH ZAKŁADÓW MIĘSNYCH — aż skóra cierpnie mi na plecach. Otóż ul. Wendy którą codziennie przemierza, przecinają tory kolejowe. Akurat w godzinach, gdy pracownicy tych zakładów spieszą do i z pracy odbywa się przetaczanie wagonów. Ponieważ trwa to nieraz pół godziny ludzie albo ryzykują odfajkowaniem spóźnienia, albo przemykają pomiędzy manewrującymi wagonami.

J.O.
(nazwisko i adres znane redakcji)

„PERUS" ZNOWU ZAWIÓDŁ

— Strasznie zawiodłam się na punkcie czyszczenia kożuchów ZAKŁADÓW PRALNICZYCH „PERUS" przy ul. Włościańskiej — mówi nam p. Eugenia Rutkowska mieszkanka Dąbia. 5 listopada br. zaniosłam swój kożuszek do tego punktu i miałam się zgłosić po odbiór w trzy tygodnie później. Stawiłam się w umówionym terminie lecz okazało się, że jest w ogóle nie tknięty. Za tydzień ponownie odwiedziłam ten zakład — kożuch znajdował się w takim samym stanie. 16 bm. odeszłam z kwitkiem ponieważ odbywała się inwentaryzacja. 17 bm. gdy punkt był już czynny zaczeto ze mną uzgadniać dopiero kolor do podfarbowania. 6 razy jeździłam z Dąbia na ul. Włościańską nadaremnie.

KLIENT NA GODZINĘ

Poszedłem dokonać naprawy gwarancyjnej „Fiata" w STACJI OBSŁUGI SAMOCHODÓW PRZY UL. MIESZKA I — informuje nas p. K. S. (nazwisko i adres znane redakcji). W kolejce zauważyłem, że pracownik przez jedną godzinę załatwił jednego klienta i przyjął jeden telefon. Ten sam człowiek dokonuje przeglądu samochodu, określa stan usterek, przeprowadza próbną jazdę i na dodatek wypisuje stos „świstków". A przecież wystarczyłaby pomoc do wypisywanie potrzebnych kwitów i nie byłoby marnowania czasu na kilkugodzinne oczekiwanie w kolejce...

W sumie podczas ostatniego wtorkowego dyżuru do redakcji dodzwoniło się 42 Czytelników. Najczęściej krytykowano pracę handlu. Na cenzurowanym znalazły się m. in. SKLEP GS W POLICACH, SKLEP MEBLOWY PRZY AL. WYZWOLENIA, SKLEPY WOJ. SPÓŁDZIELNI OGRODNICZO-PSZCZELARSKIEJ i SKLEPY SPOŻYWCZE. Jak zawsze wiele krytycznych uwag zgłoszono na temat pracy ADM i MZBM (m. in. ADM nr 2 przy AL. JEDNOŚCI NARODOWEJ, ADM PRZY UL. STRZAŁOWSKIEJ, ADM W PODJUCHACH). Ponadto Czytelnicy wytknęli marnotrawstwo czasu PLACÓWCE ZURiT PRZY AL. BUCZKA, SZCZECIŃSKIM ZAKŁADOM PRALNICZYM, „ARGEDOWI". Znów napłynęło szereg sygnałów o spóźniających się autobusach MPK.

Notatnik szczeciński

▲ PRZEGLĄD wybranych prac architekta Floriana Grzybowskiego wystawiony w salonie WAG przy pl. Hołdu Pruskiego 8 trwać będzie do 31 grudnia br.

▲ DZIŚ otwarta została w Klubie Garnizonowym przy ul. Wawrzyniaka 5, wystawa rzeźby Stanisława Bizika — laureata nagrody MON-74. Wystawa czynna będzie codziennie w godzinach 16.30—20, do 31 grudnia br.

▲ SPOTKANIE z cyklu „Dzień Architektury" odbędzie się w Klubie „13 MUZ" jutro, 20 bm. o godz. 18. Architekci: Jan Wallenger oraz Kazimierz Stachowiak mówić będą nt. problemów architektury RFN. Prelekcja ilustrowana będzie przeźroczami.

Kolegium ukarało

KOLEGIUM d/s Wykroczeń przy Naczelniku Dzielnicy Szczecin-Śródmieście ukarało Józefa Rymera zam. w Szczecinie za niestawienie się przed Komisją Poborową karą grzywny w wys. 5 tys. zł. oraz ogłoszeniem wyroku w prasie.